Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.51 zł. miesięcznie, 10.53 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 283. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 7 grudnia 1929 r. | Rok XXIII.

Stronnictwa żądają ustąpienia rządu.

Otwarcie Sejmu odbyło się spokojnie.

Minister skarbu w sposób rzeczowy przedstawił kryzys gospodarczy.

Budżet odesłano do komisji. — Dziś głosowanie nad wnioskiem o votum nieufności dla rządu.

Warszawa, 5. 12. (PAT). Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otwarł p. marszałek Daszyński o godz. 12.15, wygłaszając przemówienie, w którem przytoczył zarządzenie p. Prezydenta Rzplitej z dnia 24 października br. o odwołaniu sesji Sejmu i Senatu, zaznaczając, że na podstawie tego zarządzenia wyznaczone posiedzenie Sejmu na dzień 31 października br. nie mogło dojść do skutku **z powodu znanych wydarzeń, których omawiać nie chce.**

Odroczenie to skłania mnie — mówił p. marszałek Daszyński — do poczynienia następujących uwag: Armję naszą otaczamy czcią i miłością. Pamiętamy jej bohaterskie wysiłki, jej krew ofiarną, przelaną w obronie granic i niepodległości naszego młodego państwa. W razie groźby wojny jest armja naszą zbrojnem ramieniem narodu dla odparcia najazdu wroga zewnętrznego. **Żołnierz polski przysięgał „stać na straży Konstytucji** i być uległym prawu i p. Prezydentowi Rzplitej“. Wszystkie zdrowe armje narodów cywilizowanych trzymają się zdala od polityki. Miecz jest argumentem wobec wrogów, lecz nigdy wobec przedstawicieli narodu. Polítykując, armja staje się klęską swego narodu. Tej zasady nie wolno nikomu lekceważyć!

Marszałek Daszyński zawiadomił posłów, że rząd wycofał szereg przedłożeń m. in. o popieraniu budowy tanich mieszkań, o dodatku na mieszkanie, o zmianie ustawy w sprawie podatku od lokali, o upoważnieniu do obniżenia podatku przemysłowego od obrotu, o stałym podatku majątkowym, o podatku drogowym od pojazdów mechanicznych i ubezpieczeń społecznych.

Zkolei przystąpiono do pierwszego punktu porządku dziennego — do

pierwszego czytania budżetu

za czas od 1 kwietnia 1930 r. do 31 marca 1931 r. P. marszałek Daszyński udzielił głosu **p. ministrowi Matuszewskiemu.** W tym momencie zajęli miejsca na ławach rządowych pp. ministrowie z p. premjerem na czele.

Przemówienie p. ministra skarbu Matuszewskiego.

Preliminarz budżetowy, który przedłożono Sejmowi jest planem gospodarki państwa na 1930/31 rok. Gospodarka wedle tego planu zacznie się zatem dopiero za 4 miesiące, zakończy zaś za 16 miesięcy od chwili obecnej. Nie sposób więc ani uzasadniać ani ocenić krytycznie preliminarza, jeżli nie rozpatrzy się go na tle szerszym,

na tle ogólnej sytuacji gospodarczej i prawdopodobnego jej rozwoju.

W momencie, kiedy budżet się układa i teraz, gdy ma on być rozważany, zarysowują się wyraźnie trzy zjawiska: dwa z nich o charakterze przejściowym dość jednak głębokim, aby się odbić w skutkach na przyszłym okresie budżetowym. Jednem z tych zjawisk jest

ogólna ciasnota pieniądza na rynku światowym oraz kryzys cen na produkty zbożowe.

Podkreślam z naciskiem, że nie dla całej produkcji rolniczej, lecz na produkty zbożowe.

Trzeciem wreszcie zjawiskiem wielka odporność, okazywana przez organizm gospodarczy Polski wobec tego przewlekłego kryzysu ekonomicznego, przed którym stanęliśmy od czasu pamiętnego kryzysu lat 1925/26.

Co jest przyczyną ciasnoty pieniężnej? Zapotrzebowanie na pieniądz wywołuje człowiek, który

więcej wydaje, niż zarabia.

Zapotrzebowanie na pieniądz wywołuje człowiek, który zakłada przedsiębiorstwo, do stworzenia którego potrzebne są większe środki nie tylko te, któremi sam rozporządza. Wzajemnym stosunkiem podaży i popytu jest płynność lub ciasnota kredytowa. Jeśli człowiek, czy państwo, czy naród, czy świat cały chce budować więcej i prędzej, niż na to pozwala wytwórczość, to równowaga zostanie zwichnięta i

musi nastąpić wstrząs.

Wstrząs tem głębszy, im zjawisko zbyt pospiesznego inwestowania się było szersze. Ciasnota pieniądza, jaką od półtora roku obserwowaliśmy w różnych skalach napięcia na świecie całym była właśnie takiem zjawiskiem zbyt szybkiego tempa rozbudowy i nowej wytwórczości, nie zaś objawem powszechnej przewyżki spożycia nad wytwórczością. Dlatego też trudności stąd wynikłe nazywam

przemijającemi.

Dlatego sądzę, że wstrząsy, które w różnym stopniu szarpnęły różnymi krajami, nie są zwiastunem powszechnego zubożenia, które musiałoby stać się i dla nas dotkliwem.

Ciężary wojenne

wszędzie indziej prawie tak, czy inaczej, czy jako wpłaty reparacyjne, czy jako zwrot długów rozłożone zostały na pokolenia i ułatwione przez kredyt. Finansowo dla Polski wojna była bezpośredniem mechanicznem zniszczeniem kapitału. Spłonęły wsie, zburzono budynki, wycięto lasy, zarekwirowano bydło i konie, wywieziono maszyny.

Większość państw wojujących nie została bezpośrednio zniszczona. Państwa te w czasie wojny

rozbudowywały swój przemysł,

swe środki produkcji, udoskonalały i rozszerzały. Setki miljardów rzuconych w powietrze z pocisków armatnich jako realne finanse stworzyły dla większości państw wojujących olbrzymie odciążenie pożyczkowe, podczas kiedy wielu innych uczestników tej wojny wyszło z niej obciążonych nieraz nawet bardzo. My wyszliśmy ze spalonym domem.

Głód kredytowy w Polsce

po dzień dzisiejszy trwający tem się przedewszystkiem tłumaczy. Naturalna potrzeba odbudowy przedewszystkiem, a potem dopiero rozbudowy utrzymały rozpięcie między ceną pieniądza u nas, a ceną pieniądza zagranicznego.

Drugim skutkiem dodatnim, jakim mieć może dla gospodarki polskiej przystosowanie się do ogólnej ciasnoty pieniężnej jest możliwe

wzmocnienie i ograniczenie przedsiębiorstw już istniejących,

dzięki czemu tempo inwestycji zarówno prywatnych jak i państwowych zahamowane zostało dość wcześnie. Zalew weksli, o jakim się wciąż mówi, wysoki procent protestów, który jakoby charakteryzował kryzys ekonomiczny, to wszystko było i są objawy najlekkomyślniejszego najszkodliwszego spożytkowania kredytów, jakie było i jest jeszcze w modzie. Weksel w Polsce przestał w wielu wypadkach być znakiem, świadczącym o procesach produkcji, czy wymiany, stał się natomiast podpisanem zaświadczeniem tego tylko, kto **zgóry zjada swoje przyszłe dochody.**

Drugim kryzysem jaki przeżywa dziś Polska wspólnie z wielu innymi krajami świata jest to

rozpiętość między cenami na zboże i kartofle, a cenami wytworów przemysłowych.

Ceny innych artykułów rolniczych, jak nabiał, masło i żywiec nie doznały spadku, a przeciwnie raczej wzrosły. Spadek na produkty rolne niewątpliwie nie ma w sobie żadnych cech pocieszających. Spada w ten sposób wartość znacznej części ogólnej naszej wytwórczości. Jedno jest pewne, że Polska nie jest krajem tak dalece eksportowym w zbożu, ani w ziemniaki, aby stopniowo w miarę ubywania nadmiaru w zapasach nie nastąpiło stopniowe podrożenie, z chwilą bowiem, gdy cło ochronne na zboże broni je przed napływem z zewnątrz, zrównoważona wewnątrz podaż i popyt winny zamknąć nożyce dziś otwarte na niekorzyść rolnictwa. To też wysiłki rządu zmierzały w tym właśnie kierunku, aby zrównoważyć podaż i popyt.

Zamknięto więc granice cłami ochronnemi,

od przywozu, otwarto ją dla wywozu, zniesiono opłatę podatku obrotowego od eksportu szeregu artykułów rolniczych. Zdecydowano dalej w drodze **zwrotu ceł** ułatwić wywóz prawdopodobnej nadwyżki, ciążącej na rynku, wreszcie, aby przeciwdziałać sezonowemu nadmiarowi podaży, przedłużono termin płatności podatków dochodowych i majątkowych oraz uruchomiono kredyt zastawowy na zboże.

Trzeciem zpawiskiem, jakie musi być wzięte pod uwagę jest sposób reagowania społeczeństwa na podaż, wywołaną przez ciasnotę pieniądza i spadek cen płodów rolnych.

Zrównoważono bilans handlowy

przedewszystkiem w drodze podniesienia wywozu. Nie osłabiono tempa oszczędności, utrzymały się wkłady bankowe na poziomie wyższym od stanu poprzedniego.

Brak wzrostu bezrobocia —

są to zjawiska, których zespołem mało które państwo europejskie pochwalić się może.

Ażeby zilustrować, co w ten sposób zostało dokonane, przytaczam tylko cyfrę, o którą zniżono długi państwowe wobec zagranicy w ciągu 8 miesięcy bieżącego okresu budżetowego. Poraz pierwszy bowiem od zaistnienia państwa polskiego **zniżyliśmy nasze zobowiązania wobec wierzycieli zagranicznych o sumę 90 miljonów złotych,** wpłacając ogółem kapitałów i procentów przeszło 160 miljonów.

Główną decydującą cechą odmiennego przeżywania kryzysu obecnego w stosunku do kryzysów minionych jest **wzrost zaufania w stałość i siłę państwa polskiego.** Mimo że sytuacja jest ciężka, mimo iż teraz właśnie najboleśniej może odczuwamy trudności już w znacznej mierze przezwyciężone, to jednak bezstronnie stwierdzić należy, iż istnieją wszelkie dane, że

sytuacja już zmierza ku poprawie

i przypuszczam, że rok przyszły będzie rokiem pokryzysowym, nie zaś rokiem kryzysu.

*

(PAT). Po przerwie Izba przystąpiła do rozprawy nad mową p. ministra skarbu. Pierwszy zabrał głos poseł **Niedziałkowski** (PPS), który oświadczył, iż PPS wspólnie z innemi stronnictwami lewicy i środka uważa za swój obowiązek zgłosić wniosek żądający na podstawie art. 50 Konstytucji **ustąpienia obecnego rządu.** PPS. nie wątpi — dodaje mówca — że jeżeli p. Prezydent Rzplitej powoła gabinet zdolny do lojalnej i uczciwej likwidacji obecnego systemu rządzenia, to takiemu gabinetowi Sejm z pewnością nie odmówi zaufania.

Następnie przemawiał poseł **Róg (Wyzwolenie),** dopatrując się jedynej przyczyny nienormalnej atmosfery politycznej w Polsce w nienormalnym stosunku władzy wykonawczej do ustawodawczej. Przechodząc do **położenia gospodarczego włościan,** mówca podkreślił, iż jest ono **ciężkie.** Pięć miljonów ludności nie żyje, lecz męczy się w okropnych warunkach materjalnych, drugie 5 miljonów żyje nadzieją na swych małych gruntach. Wprawdzie **nie jest to winą rządu,** lecz mówca zwraca na to uwagę rządu. W imieniu stronnictwa swego mówca zgłasza przystąpienie do votum nieufności dla rządu, natomiast co się tyczy zmiany Konstytucji, klub Wyzwolenja jest gotów z dobrą wolą rozpatrzeć w komisji konstytucyjnej wszystkie wnioski.

Poseł **Rybarski (Kl. Nar.)** wskazuje na **konieczność reformy systemu podatkowego,** gdyż mówca uważa, że Polska ma za mały budżet w stosunku do swych zdolności gospodarczych. Dochód z przedsiębiorstw państwowych jest zdaniem mówcy nikły. Reforma podatkowa ożywi życie gospodarcze i dostarczy środków na poprawę bytu urzędniczego. Mówca, omawiając wewnętrzne położenie kraju, zaznacza się na brak poczucia praworządności u władz administracyjnych. Co się tyczy zmiany Konstytucji, to Klub Narodowy będzie bronił swoich wniosków. Wreszcie mówca oświadczył, że klub jego będzie głosował za votum nieufności dla rządu.

Poseł **Dąbski (Str. Chł.)** przyznaje, iż dzisiejsza mowa p. ministra Matuszewskiego wywarła dobre wrażenie. Klub mówcy będzie głosował za odesłaniem budżetu do komisji. Omawiając przedłożony budżet, mówca wyraził zdanie, iż jest on za wysoki. Nadwyżka wynosi zaledwie 8 miljonów, tak, że już mało przewidziany dochód może przynieść deficyt. Wkońcu mówca oświadcza, że chociaż stronnictwo jego początkowo przeciwne było rewizji Konstytucji, to skoro ta sprawa jest aktualną, przystępuje ono do tej pracy pod kątem widzenia dobra państwowego wszakże pod warunkiem, że przyjdzie taki rząd, który będzie zdolny do współpracy z Sejmem.

Poseł **Byrka (BB)** oświadczył, iż najdosadniejszą krytykę budżetu wypowiedział p. minister Matuszewski, inne przemówienia miały charakter **polityczny,** a nie rzeczowy. Kardynalną zaletą przedłożenia jest to, że budżet ten jest zrównoważony. Jest to już **trzeci zrównoważony budżet,** wniesiony mniej więcej przez ten sam rząd. Budżet ten niewygodny z wielu sprzecznemi zapatrywaniami politycznemi, ale jest kompromisem wszystkich interesów, które państwo musi uwzględnić. Liczy się on z sytuacją gospodarczą i przeprowadza zasadę, że rozwój państwa musi postępować tylko etapami. Nie wielkie dochody mogą uporządkować finanse, ale fachowa praca, która liczy się z warunkami normalnego życia gospodarczego. Co do zarzutów, dotyczących **sprawy Harrimana,** podnoszonych zwłaszcza przez Klub Narodowy, to zapomina się o tem, że właśnie przedstawiciele tego stronnictwa wprowadzili Harrimana do Polski. Przecież uchwalono nawet personalnie **zwolnienie go od podatku,** co jest jedynym wypadkiem w świecie cywilizowanym. Przechodząc do **sprawy urzędniczej,** mówca oświadczył, iż gdy chodzi o zwalczanie tego budżetu, to wszystko się jednoczy, nawet p. Dąbski, który zawsze występuje przeciw podwyżce płac urzędniczych. O ile p. minister może przychylnie załatwić żądania urzędnicze, to da się wyznaczyć inny termin, niż 30 marca. Omawiając reformę podatkową, mówca wypowiedział się **za skasowaniem patentów** i oświadczył się za zreformowaniem podatku przemysłowego, **zniesieniem podatku obrotowego,** a wprowadzeniem powszechnego podatku zarobkowego. Jest to rzecz **bardzo pilna** i możliwa do zrobienia. Klub BB. stoi na gruncie wniesionych przedłożeń budżetowych i uznaje za wielką zasługę p. ministra, że przedstawił położenie gospodarcze, które zaznaczył wyraźnie w budżecie z całą szczerością.

Poseł **Dębski (Piast)** oświadczył, że klub jego będzie głosował za odesłaniem preliminarza do komisji. Budżet powinien odpowiadać najżywotniejszym interesom państwa. Co się tyczy rewizji Konstytucji, to gdy w Sejmie znalazłaby się większość dla istotnej potrzeby zmiany Konstytucji, to sprawy te stronnictwo mówcy traktuje zasadniczo, uważając, że **szkodliwy jest stan rozbieżności między prawem pisanem i rzeczywistością.** Wkońcu mówca oświadcza, iż klub jego przyłączy się do wniosku innych klnubów o wyrażenie **rządowi** votum nieufności.

Pos. Lewicki (Ukr.) **oświadcza, iż** klub mówcy będzie **głosował za** odrzuceniem budżetu.

Pos. **Chaciński (Ch. D.)** oświadcza, iż stronnictwo jego ustosunkuje się **rzeczowo do budżetu.** Stwierdziwszy, iż sytuacja gospodarcza jest ciężka, mówca oświadcza, że wdzięczność należy się ministrowi skarbu, że bez frazesów cyfrowo przedstawił nasz stan finansowy i doszedł do wniosku, że **Polska stoi zaledwie na minimalnej egzystencji.** Przed Polską stoją dwa wielkie zadania: reforma ustroju i wyprowadzenie społeczeństwa z bezwładności gospodarczej. Nie można spełnić ich w atmosferze dotychczasowej. Dlatego klub Ch. D. musi przyłączyć się do stronnictw, żądających ustąpienia obecnego rządu.

Poseł **Pawlak (NPR.)** oświadczył, iż klub jego głosować będzie za votum nieufności dla rządu. Stronnictwo N. P. R. chce wzmocnić władzę Prezydenta Rzeczypospolitej, ale uważa, że debata nad Konstytucją musi się odbyć w atmosferze spokojnej i nastąpić musi współpraca rządu z Sejmem.

Pos. **Nauman** (kl. niem.) skarży się na ciężkie położenie ludności niemieckiej w Polsce i stwierdza, że rząd obecny nie ma zaufania tej ludności.

Po tem przemówieniu marszałek Sejmu zarządził **odczytanie trzech wniosków,** jakie wpłynęły, a mianowicie wniosku komunistów i ugrupowań mniejszości komunizującej w sprawie votum nieufności dla marszałka Sejmu Daszyńskiego. **Wniosek klubów PPS., Wyzwolenie, Str. NPR., Str. Chłop., Ch. D. i Piasta z żądaniem ustąpienia rządu** na podstawie art. 58 Konstytucji, a wreszcie wniosek klubu ukraińsko-białoruskiego również z wyrażeniem wotum nieufności dla rządu na podstawie tego samego artykułu, poczem Izba przystąpiła do dalszej dyskusji budżetowej.

Pos. **Jeremicz** (Białorus.) ubolewa, iż w przedłożeniu budżetowem niema wcale pozycji dla narodu białoruskiego, ani w dziedzinie szkolnictwa, ani w sprawie odbudowy kraju i reformy rolnej Mówca zapowiada głosowanie za votum nieufności dla gabinetu. Prócz tego klub mówcy będzie głosował za odrzuceniem budżetu w pierwszem czytaniu.

Pos. **Gruenbaum** (kl. żyd.) stwierdza, iż minister skarbu mówił tonem łagodnym, jak gdyby zapowiadającym jakieś zmiany w stosunku między rządem a Sejmem. Poseł Gruenbaum żalił się na ciężkie położenie żydów i oświadczył, że w walce o prawa Sejmu klub żydowski jest bez zastrzeżeń po stronie lewicy, broniącej demokratyzmu i **rządowi obecnemu zaufania wyrazić nie może.**

Pos. **Lew Baczyński** (Ukrain. socj. rad.) opowiada się przeciw odesłaniu budżetu do komisji.

Na tem dyskusję przerwano.

Marszałek Sejmu zarządził głosowanie nad wnioskiem o **odesłanie preliminarza budżetowego do komisji.** Wniosek ten został olbrzymią większością Izby przyjęty i w ten sposób preliminarz odesłano do komisji budżetowej. Na tem obrady przerwano.

*

Pierwszy dzień obrad Sejmu odbył się spokojnie i poważnie ku zadowoleniu społeczeństwa. Gniew, rozwydrzenie i nienawiść ustąpiły miejsca rozwadze i dobru publicznemu. Zwyciężyło stanowisko ludzi poważnych i zrównoważonych. Cieszymy się niezmiernie, że **nasz punkt widzenia zwyciężył,** zawsze bowiem nawoływaliśmy do zgodnego porozumienia się rządu z Sejmem.

*

Warszawa, 6. 12. (tel. wł.) Wczoraj około godz. 11 rano plac Trzech Krzyży i ulica Wiejska pełne były publiczności. Przed godziną 12-tą policja zabrała się do wyczyszczenia ulicy Wiejskiej i zepchnęła publiczność na Plac Trzech Krzyży. Do utrzymania porządku użyto policji konnej, rowerowej i pieszej w pełnem uzbrojeniu, a nawet z jakiemiś dziwnemi puszkami zawierającemi podobno gazy łzawiące. Gdy ilość publiczności w okolicach placu wzrosła do 2 tysięcy osób, **policja zaczęła tłum rozpędzać.** Część ludzi schowała się do pobliskiego kościoła św. Aleksandra, część do instytucji głucho - niemych. Policjanci konni galopowali po chodnikach. Połączono z siecią wodociągową hydranty, które w razie większego zbiorowiska miały być zwrócone przeciwko tłumowi. Kilka osób jest rannych.

Natomiast w gmachu sejmowym już od rana można było wyczuć **odprężenie sytuacji.** Zapowiedziana przez sanację akcja przeciwko marsz. Daszyńskiemu ograniczyła się do **nieobecności członków rządu podczas jego przemówienia.**

Obszerne przemówienie p. ministra skarbu Matuszewskiego, **rzeczowe i unikające momentów politycznych,** wywołało naogół korzystne wrażenie.

Otwarcie sesji budżetowej.

Warszawa, 5 listopada.

Żadna nadzwyczajności część opinji publicznej. która z chorobliwą ciekawością oczekiwała dzisiejszego posiedzenia Sejmu, doznała zawodu. Otwarcie sesji budżetowej odbyło się w sposób spokojny, bez żadnego zakłócenia. Ponieważ pewne podejrzane elementa wielkomiejskie próbowały dostać się przed gmach Sejmu, niewiadomo w jakim celu, przeto władze zarządziły środki bezpieczeństwa, które bardzo skutecznie uniemożliwiły wszelkie próby zakłócenia obrad naszej Izby ustawodawczej. Z drugiej strony zarządzenia marszałka Sejmu zapewniły spokój wewnątrz gmachu.

Przedstawiciel rządu p. minister skarbu Matuszewski swojem przemówieniem przyczynił się w dużym stopniu do **odprężenia sytuacji wśród klubów poselskich, zwłaszcza opozycyjnych.** P. minister ograniczył się wyłącznie do spraw budżetowych, które potraktował w sposób zupełnie rzeczowy. P. Matuszewski stanął w swojem przemówieniu na stanowisku realnej rzeczywistości. Ze szczerością, którą tak rzadko spotykało się u ministrów rządów pomajowych, przyznał p. minister skarbu, że **sytuacja gospodarcza państwa pozostaje pod znakiem kryzysu, ale kryzys ten jest już prawie na ukończeniu.** P. Matuszewski wskazał na trzy przyczyny kryzysu, do których zalicza: 1) **wysoką stopę procentową,** 2) **za wielką rozpiętość między cenami** produktów rolnych, głównie zboża, a **cenami produktów przemysłowych,** 3) **ciasnotę pieniądza.** Każdą z tych przyczyn omówił p. Matuszewski szczegółowo.

Odnośnie do samego budżetu podkreślił p. minister skarbu jego realne cyfry. Preliminarz budżetowy, przedłożony przez rząd, jest **wyrazem równowagi budżetowej.** Cyfry preliminarza oparte są na wynikach wykonania budżetu tegorocznego. P. Matuszewski słusznie przestrzegał Sejm, by w swoich obradach nad budżetem nie dążył **ani do podniesienia stopy dochodowej lub rozchodowej, ani też do zmniejszenia wydatków.** Kwoty bowiem przewidziane w pozycji rozchodów obejmują najkonieczniejsze wydatki państwowe. Budżet przedłożony Sejmowi **nie zaspokaja wszystkich potrzeb państwa i jego ludności, ale ogranicza się do niezbędnych kwot.** P. minister skarbu chce utrzymać jedynie zdrową zasadę, **by wydatki państwowe dostosować do możliwości podatkowych ludności.** Ponieważ zaś sytuacja gospodarcza ludności jest tego rodzaju, że nie można myśleć o dalszem jej obciążeniu, przeto i rozchody muszą być ograniczone.

Z powyższych przyczyn **nie może rząd przyrzec wydatnej poprawy uposażenia pracowników państwowych.** Nawet wypłata dodatku mieszkaniowego za r. 1928 nie może nastąpić przed końcem roku budżetowego 1929-30, gdyż rząd nie może przewidzieć, czy nadwyżki dochodów nad wydatkami wyniosą tyle, ile potrzeba na wypłatę zaległego dodatku mieszkaniowego, t. j. 100 miljonów zł.

Osobny ustęp poświęcił p. minister skarbu sprawie **reformy podatków** oświadczając, że w obecnej sytuacji finansowej państwa reforma podatkowa, przeprowadzona w większym zakresie, byłaby dla państwa szkodliwa. **Trzeba ograniczyć reformy do drobnych poprawek.** Etapowa reforma podatkowa jest koniecznością podyktowaną obecną sytuacją państwa. P. minister z zupełną słusznością przestrzegał przed budzeniem wielkich nadziei na reformę podatkową przypominając, jakiem niebezpieczeństwem była dla dawnej Polski niechęć do płacenia podatków. Część swego przemówienia, dotyczącego spraw podatkowych zakończył p. Matuszewski słowami: **„Ostróżnie z reformą podatków".**

Wracając raz jeszcze do sprawy polepszenia bytu pracowników państwowych podkreślił p. minister, że dla zapewnienia pracownikom państwowym płac przedwojennych trzebaby **od 400 do 500 miljonów zł.** Ponieważ takiego obciążenia nasz budżet nie zniesie — przeto musi się z konieczności posługiwać „łataniną". Za łataninę należy bowiem uważać to, co się w ostatnich latach przyznało urzędnikom jak: przywrócenie 6% poborów zabranych z r. 1925, zmiana t. zw. ustawy sanacyjnej nauczycieli, 15% dodatek do płac urzędniczych, podwyższenie płac oficerów, dodatek mieszkaniowy itp. Są to wszystko doraźne zarządzenia, które oczywiście nie załatwiają zagadnienia urzędniczego.

Swoje obszerne, bo 2 godzinne przemówienie ilustrował p. Matuszewski cyframi. Można się sprzeczać, czy cyfry te były wystarczającem poparciem argumentacji p. ministra. W każdym razie należy podkreślić **rzeczowość exposé i szczerość,** z jaką przedstawiciel rządu wypowiedział się w sprawach budżetowych i gospodarczych. Należy wówczas podkreślić, że p. minister nie rzucał oskarżeń, nie szukał winowajców, nie przypisywał rządom pomajowym zasług, których nie mają.

Dzięki tak ujętemu przemówieniu dyskusja, jaka rozwinęła się nad exposé, była naogół rzeczowa. Nie mogła oczywiście ograniczyć się jedynie do zagadnień budżetowych i gospodarczych, ale głównym jej przedmiotem były rozważania natury politycznej. Wszyscy mówcy opozycyjni określali stosunek swoich stronnictw do obecnego rządu oraz do zagadnień gospodarczych i konstytucyjnych.

Za dużo było w niektórych przemówieniach nuty wiecowej, ale naogół mówcy polscy byli umiarkowani. Przedstawiciele mniejszości narodowych wypowiadali swoje rzekome krzywdy, jakich doznają od państwa polskiego. Te narzekania znamy od wielu lat i wiemy, jak są przesadzone.

Z pośród przemówień poselskich wybijało się najbardziej dodatnio przemówienie prezesa klubu Ch. D. **p. Chacińskiego,** utrzymane w tonie poważnym i nader rzeczowym. P. Chaciński stwierdził szereg błędów, jakie popełniały rządy pomajowe, spokojnie scharakteryzował różne objawy niepraworządności w państwie, mocno napiętnował tych, którzy nawołują do zamachów, wreszcie stwierdził **gotowość Ch. D. do współpracy nad zmianą Konstytucji, o ile ta zmiana jest nakazana istotną potrzebą** państwa. P. Chaciński uzasadnił również, dlaczego klub Ch. D. podpisuje wniosek o wotum nieufności dla rządu p. Świtalskiego.

Dyskusja generalna nad budżetem została wyczerpana, a budżet odesłany zostanie do komisji budżetowej. Na posiedzeniu jutrzejszem będzie głosowanie nad wnioskiem o wotum nieufności dla rządu. Wniosek ten ma zapewnioną większość.

Zabrzeski.

Dziś w piątek — w południe Sejm pragnie wyrazić wotum nieufności rządowi.

Po odczytaniu wniosków, m. in. wniosku klubu B. B. w sprawie powołania specjalnej komisji dla zbadania zajść w Sejmie w dniu 31 października rb., oraz wniosku Klubu Narodowego o powołanie nadzwyczajnej komisji sejmowej dla **zbadania postępowania Ministerstwa Spraw Wojskowych i organów sanitarnych przy przenoszeniu oficerów w stan spoczynku,** marszałek wyznaczył termin następnego posiedzenia na piątek 6 bm. o godz 12 w południe

Na porządku dziennym znajduje się sprawa głosowania nad wnioskiem o wotum nieufności dla rządu.

Co będzie dalej?

Posiedzenie Sejmu trwało 10 godzin. Poraz pierwszy może zdarzyło się w Sejmie polskim, że dyskusja generalna nad całokształtem działalności rządu w ciągu jednego dnia została wyczerpana.

Nie ulega wątpliwości, że **rząd otrzyma wotum nieufności od znacznej większości Sejmu,** nie wiadomo jednak, jak sfery rządowe to przyjmą i co uczynią.

Pius XI. o akcji katolickiej.

List papieża do kardynała Seguray Sanez, prymasa Hiszpanji

(Dokończenie).

Poza i ponad partjami politycznemi.

Ze względu na swą naturę i cel, które ją stawiają poza i ponad wszelką działalność partyjną, Akcja katolicka nie może być również nigdy mieszana z organizacjami, które przedewszystkiem mają cele czysto polityczne.

To nie znaczy wcale, jakoby poszczególni katolicy nie mogli interesować się i zajmować różnemi problematami, dotyczącemi życia politycznego, opierając zawsze swą osobistą akcję na zasadach nauki katolickiej i wskazaniach Kościoła; ani nie znaczy również, by poszczególnym katolikom było wzbronione należenie do partyj, których program i działalność nie mają nic przeciwnego prawom Boga i Kościoła. Z drugiej zaś strony Akcja katolicka, pozostając jako taka ponad partjami politycznemi, będzie działała dla wspólnego dobra przez rozszerzanie i aktualizowanie zasad katolickich, które są fundamentem i gwarancją wszelkiej doczesnej pomyślności albo przez staranne i chrześcijańskie kształcenie sumień, co zapewni krajowi całe szeregi wzorowych obywateli, troszczących się nietylko o dobro Kościoła, ale i o dobra społeczne, jak również i o indywidualne i domowe.

Gdyby zaś z kwestjami politycznemi wystąpiły jednocześnie sprawy religijne i moralne, Akcja katolicka będzie mogła i powinna tak wływać, by wszystkie siły katolickie ponad osobiste zapatrywania zebrać w jedno i wspólnem a karnem działaniem przeprowadzić wyższe dobra dusz i Kościoła.

Jednolita organizacja Akcji katolickiej.

Wreszcie, ponieważ Akcja katolicka ma swą własną naturę i cel, powinna też mieć i swą własną organizację zjednoczoną, porządkującą i utrzymującą w karności wszystkie siły katolickie tak, by każdy ze swej strony czuwał i wypełniał skrupulatnie obowiązki i zadania, jakie mu zostały powierzone, a wszyscy razem łączyli swą działalność w ścisłej zależności od Władzy kościelnej.

Powinna ona tworzyć jedną wielką rodzinę mężczyzn i kobiet, jak również i młodzieży obojga płci, przejętych jedynie pragnieniem, by uczestniczyć w świętem posłannictwie Kościoła i w jego poleceniach i współpracować w dziele rozszerzenia Królestwa Jezusa Chrystusa w jednostkach, rodzinach i w całem społeczeństwie.

I dlatego właśnie, że Akcja katolicka ma za cel rozszerzenie Królestwa Jezusa Chrystusa w jednostkach, rodzinie i społeczeństwie, każdy rozumie, że jako warunek konieczny owocności Akcji katolickiej musi być urobienie wyraźnie i nawskroś chrześcijańskie jej członków, jak również głęboka pobożność, doskonałe poznanie rzeczy Bożych, nie skalane zwyczaje, bezgraniczne oddanie się Papieżowi i Biskupom i gorąca a czynna gorliwość; to całe urobienie i wykształcenie duchowe, na które przedewszystkiem winny zwrócić uwagę organizacje młodzieży.

W taki sposób Akcja katolicka wśród tych szeregów zapoczątkuje prawdziwe apostolstwo modlitwy, dobrego przykładu i działalności charytatywnej, przygotowując na przyszłość ludzi, tak przenikniętych duchem chrześcijaństwa, by umieli w każdej okoliczności życia prywatnego i publicznego znaleźć drogi odpowiadające zasadom nauki katolickiej i prawdziwemu dobru Kościoła i kraju.

Jest ona pokojową armją apostołów, którzy pragną zdobyć dusze dla Chrystusa i dla Kościoła katolickiego. Jest więc Akcja katolicka armją zwartą, zjednoczoną, karną. Mnogość bowiem organizacyj, przeciwnych sobie, w tem samem środowisku obywateli i wielorakość wskazań, różniących się między sobą, wyczerpałyby siły tej armji i zburzyłyby wszelką zgodę i dobre owoce, czego trzeba za wszelką cenę unikać.

Konieczność Akcji.

A teraz, Ukochany Synu Nasz, określiwszy w ten sposób naturę, cele i jedność organizacji Akcji katolickiej, nie pozostaje Nam nic innego, jak wezwać Cię, byś sprawił, żeby w katolickiej Hiszpanji rozwijała się ona coraz więcej, osiągając coraz chwalebniejsze zwycięstwa, które napewno będą, jeżeli wszyscy Biskupi, wspomagani chętną współpracą swego kleru, przyczynią się do powstania, czy to w łonie różnych osób i instytucyj, oddanych pracy dla dobra dusz i kwitnących swą działalnością społecznego apostolstwa, czy to w ogniskach parafjalnych, dzielnych formacyj zorganizowanych katolików a szczególnie młodzieży męskiej i żeńskiej, ożywionych tym samym duchem pobożności i gorliwości nadnaturalnej.

Lecz My wiemy, że Was nie potrzeba zachęcać, znamy dobrze szlachetną duszę tego Narodu, tak Nam drogiego, zawsze chętnego do spełnienia Naszych poleceń i do chętnego urzeczywistnienia Naszych pragnień. Znamy również wytężoną działalność kleru i apostolską gorliwość Episkopatu hiszpańskiego.

Sami dobrze wiecie, jakie są czasy, w których żyjemy i czego wymagają od sił katolickich. Z jednej strony nie możemy dość odżałować i opłakiwać tego społeczeństwa, coraz bardziej poganiejącego, w którego duszy światło katolickiej wiary słabnie i, co za tem idzie, gaśnie w nim zupełnie w sposób, zaprawdę zastraszający zmysł chrześcijański, czystość i nieskazitelność obyczajów. Z drugiej strony z boleścią konstatujemy fakt, że kler, czy to dlatego, że został

Wobec ministerjalnych odczytów przez radjo,



powinien św. Mikołaj takiemi podarunkami obsypać wszystkich.

Sintair i Steeman. 17

Trzynaste uderzenie północy.

(Przedruk wzbroniony.)

(Ciąg dalszy).

— Człowieczek przeszedł obok mnie, spojrzał mi w oczy, roześmiał się i powiedział: „Chodź, Renard“. Renard to był ten żółty pies. Ten sam Renard obwąchał mi spodnie i dotknął ich nawet łapą. Spytałem starej wiedźmy, kto to. „Kuzyn Eugenjusz“ odrzekła. Jaki kuzyn? Kuzyn Landry'ego? „Nie kuzyn pani Meriadec. kuzyn z Chatelineau“. Rozumie pan, że nie pytałem o nic więcej, a ponieważ starowina nie chciała mnie wpuścić dalej, wyszedłem i pobiegłem do sąsiedniego domu akurat w chwili, kiedy kuzyn Eugenjusz wsadzał klucz do drzwi i zatrzasnął mi je przed nosem. Nie to chcę powiedzieć.. ale wydaje mi się to tajemnicze.

Miette był zmieszany. Zamyślił się chwilę i rzekł:

— Wyjaśnimy to. Co się zaś tyczy służącej Landry'ego, musi mnie wpuścić do domu swego pana, jeśli nie...

Miette nie powiedział wprawdzie, coby się stało, gdyby Wirginja Leplat nie wpuściła go do mieszkania Maksa Landry, ale rzucił zato spojrzenie, które dużo mówiło o nieszczęściach, jakie spadłyby na starą służącą, gdyby odmówiła p. Miette tego, czego żądał.

Tajemnicze wizyty.

Po południu tego dnia Crochet zainstalował się w gabinecie Klaudjusza Meriadec. Elza siedziała w głębokim skórzanym fotelu przy oknie, Renard zaś położył się u stóp młodej kobiety, a nie mając zapewne nic lepszego do roboty, spał mocno jak tylko pies potrafi: przy najmniejszem poruszeniu swego pana otwierał jedno oko, a stwierdziwszy, że nie działo się nic nadzwyczajnego, spuszczał powieki i spał dalej.

Crochet, paląc cygaro otwierał w biurku jedną szufladę po drugiej. Znalazł tam dużo niezapłaconych rachunków, naglące listy wierzycieli. Rzucił z ukosa spojrzenie na panią Meriadec, a widząc ją zatopioną w bolesnych rozmyślaniach, odłożył na później pytanie, które paliło mu wargi. Suma rachunków była wysoka, bardzo wysoka. Czy pani Meriadec wiedziała, jaka była sytuacja jej męża? Czy trzeba jej było powiedzieć? Czy mogłaby dać jakieś wyjaśnienia, które pomogłyby w badaniach?

— Później, później — myślał gość Elzy.

Prowadząc dalej swe poszukiwania, Crochet zwrócił uwagę na kartkę wyrwaną z bloczka, która zdawało się wypadła ze środkowej szuflady. Schwycił kartkę i pokiwał głową. Czytał: **„Ważne“** podkreślone niebieskim ołówkiem, poniżej:

„Zobaczyć się jutro z Janem w sprawie L. Przypomnieć, że trzeba 2 mtr. Przynieść mu wiadomy przedmiot. Żądać raz jeszcze absolutnego milczenia.“

— Ha! ha! rzekł Crochet. — Co to jest? Kto to jest L? A ten przedmiot wiadomy, który zaniesiono do Jana, żądając absolutnego milczenia. Ha! ha! Grubobym się pomylił, mówiąc, że ta pomięta kartka nie jest ciekawa. Kto to jest Jan? Co ma wspólnego z L? I po co te 2 mtr.? Dwa metry czego! Ha! ha! Mój kuzyn Klaudjusz był dziwakiem, który posiadał różne tajemnicze rzeczy. Zanosił je do Jana a ten miał je pewnie oddać L. Ha! ha! L... Ludwik, Leon... Leopold... A może Ludwika, Leonja, Leopoldyna? Nie. L. nie może być kobietą. Klaudjusz domagał się absolutnego milczenia. Czy żąda się absolutnego milczenia od kobiety? L. jest mężczyzną. Może to on posiada ten przedmiot tak natarczywie żądany przez mordercę? Gdyż napewno o to chodzi. A ten Jan? Ha! ha! To komplikuje albo upraszcza sprawę. Klaudjusz nie mógł nic zrobić dla zabójcy. Nie mógł nic dla niego zrobić, bo nie miał tego przedmiotu. Teraz należy odnaleźć Jana. Kto mi powie kim jest Jan? A jeśli nikt mi nie powie w jaki sposób się dowiem? Kuzynko!

Elza drgnęła.

— Czy znasz kogoś z pośród swoich przyjaciół lub przyjaciół męża imieniem Jan? — spytał Crochet.

Elza zamyśliła się, potem odparła:

— Mój Boże, dużo ludzi nosi to imię. Mój ojciec był Jan. Znam pana Jana Melinet. Moim spowiednikiem jest ojciec Jan.

— To wszystko?

— Zdaje się. Czy chcesz, żebym wymieniła wszystkich z pośród naszych znajomych, którzy noszą to imię?

— Tak.

— Zajrzę do mego notesika. Czy zrobić to zaraz?

— Chciałbym wiedzieć dziś wieczorem.

— Dobrze.

I pani Meriadec zapadła znów w zamyślenie. Wstrząśnięta do głębi przeżyciami ubiegłej nocy myślała o tym, który spał swoim ostatnim snem w hallu zamienionym na kapliczkę. Przed południem przyniesiono z prosektorjum ciało pana Meriadeca okaleczone przez sekcję i owinięte bandażami, które podtrzymywały podstawę czaszki oraz skórę klatki piersiowej i brzucha zaszytą pośpiesznie.

Elza wstała i weszła do hallu. Zakonnica, zatopiona w modlitwie, siedząc u stóp zmarłego przesuwała paciorki różańca.

Pani Meriadec zbliżyła się do zwłok tego, który przysporzył jej tyle cierpienia za życia i nawet po śmierci. Przyglądając się z uporem twarzy, na której nawet śmierć nie rozlała spokoju, miała wrażenie, że za chwilę podniosą się te powieki, unosząc olbrzymi ciężar, złożony na nich przez Wieczność, że ta pierś nieruchoma poruszy się znów równym oddechem, nozdrza zadrgają, że wreszcie usta te otworzą się, aby jeszcze raz rzucić okropne oskarżenie na Landry'ego. Rozprężone nerwy pani Meriadec drgały jak struny skrzypiec przy najmniejszem skwierczeniu gromnic, otaczających śmiertelne łoże, przy najsłabszym stuku srebrnego medalika o paciorki różańca. Silny zapach kwiatów doprowadzał ją prawie do omdlenia.

Po krótkiej chwili wróciła do gabinetu. Otworzyła szeroko jedno z dwóch okien, podniosła rolety, które były spuszczone na znak żałoby, i szukała w szumie liści, świergotaniu wróbli, brzęczeniu much, w promieniach słońca, pieszczącego kwiaty, odblasku życia, które zdawałoby się opuściło ten dom, Leciutki wietrzyk kołysał gałęzie drzew. Nagle młoda kobieta zadrżała.

(Ciąg dalszy nastąpi).

bardzo przerzedzony w swej liczbie, czy to, że wielu ludzi wyłamuje się z pod jego dobroczynnego wpływu, nie może podnieść głosu ani przedstawić siły swych upomnień — jest zbyt już często niewystarczającym na konieczności i potrzeby naszych czasów.

I dlatego konieczną jest rzeczą, by wszyscy stali się apostołami, konieczną jest rzeczą, żeby wierni katolicy nie stali bezczynni, lecz, zjednoczeni z Hierarchją kościelną i powolni na jej rozkazy, wzięli czynny udział w świętych bojach i z całem oddaniem się, modlitwą i chętną akcją współdziałali w rozkwicie wiary i zreformowaniu zwyczajów chrześcijańskich.

Takie będą zapewne, Drogi Synu, zamierzenia i cele kongresu, który macie wkrótce odbyć, i takie, jak mamy głęboką pewność, będą liczne owoce, które przyniesie dla dobra Kościoła i dla prawdziwej pomyślności drogiego Nam Narodu Waszego.

Życzymy Wam tego z całego serca i prosimy „Księcia Pasterzy i Biskupa dusz naszych", by Wam udzielił koniecznych łask dla osiągnięcia szczęśliwych i trwałych owoców. W tej myśli na znak Naszej ojcowskiej życzliwości przesyłamy Ci, Ukochany Nasz Synu, Twemu klerowi i Narodowi Nasze apostolskie błogosławieństwo.

Dan w Rzymie, 6 listopada 1929.

Z Włocławka.

Wielka uroczystość robotnicza ku czci Stolicy Apostolskiej.

W ub. niedzielę Włocławek obchodził wielkie święto robotnicze. Ogromną salę „Oaza" wypełniła po brzegi tysięczna rzesza robotników katolickich.

Na estradzie przystrojonej zielenią i kwieciem widniały portrety papieży: Leona XIII., Piusa X. i Piusa XI.

Wielką uroczystość robotniczą zaszczycił swą obecnością J. E. ks. Biskup Radoński. Uroczystość rozpoczęto odegraniem hymnu „Boże coś Polskę". Poczem na estradę wstąpił poseł p. Zieliński, który w podniosłym i rzeczowym referacie zobrazował zabiegi Kościoła o poprawę losu robotnika.

Następnie ks. prof. Wojsa dalej rozwijał w referacie troskę Kościoła o robotnika katolickiego.

Po referatach p. Henryk Siemieński, sekretarz okręgowy chrześcijańskich związków zawodowych, odczytał adres hołdowniczy robotników m. Włocławka do Ojca św. Piusa XI. z okazji 50-lecia Jego Kapłaństwa.

Na zakończenie wspaniałej uroczystości robotniczej przemówił ks. Biskup Radoński, który kończąc swe pełne miłości do robotnika słowa, rzekł, iż poczytywałby sobie za wielki zaszczyt, gdyby go nazwano „biskupem robotników".

Niemilknące oklaski i okrzyki były zapłatą za opiekę biskupią i za łaskawy udział w uroczystości.

Z KRAJU.

Kraków, 5. 12. (PAT) Były poseł PPS Zygmunt Klemensiewicz, długoletni wybitny działacz partji, redaktor tygodnika „Prawo Ludu" złożył godność członka rady naczelnej i wystąpił z PPS.

LWÓW. Zgon b. wiceprezydenta miasta. We Lwowie zmarł b. wiceprezydent miasta dr. Leonard Stahl. Zmarły należał do najwybitniejszych działaczy społecznych, to też śmierć Jego wywołała wśród lwowskiego obywatelstwa głęboki żal.

PIOTRKÓW. Pożar pałacu. W pałacu należącym do właścicieli Zakładów Przem. „Niechcice" w Niechcicach wybuchł pożar. Pałac, pomimo wysiłków ratowniczych, spłonął doszczętnie. Przyczyna pożaru nie ustalona. Śledztwo w toku.

ŁÓDŹ. Pożar fabryki. W trykociarni Fruchtgartena wybuchł pożar. Na miejsce przybyły II i I oddział straży, ponieważ jednak II oddział umiejscowił pożar, I oddział wrócił do koszar. Pożar powstał skutkiem krótkiego spięcia i strawił motor, maszynę oraz część odpadków. Straty wynoszą kilka tysięcy złotych. Fabryka nie była ubezpieczona.

Przed kongresem pracowników państwowych.

Jak wiadomo, odbędzie się 8 bm. w Warszawie kongres urzędników państwowych. Udział swój zapowiedzieli dotąd przedstawiciele 30 organizacji. Komitet organizacyjny kongresu zaprosił oficjalnie rząd i Sejm. Pozatem zamierzają organizatorzy kongresu zaprosić wszystkich ministrów oraz posłów, zasiadających w sejmowych komisjach: administracyjnej, budżetowej i komunikacyjnej.

Kongres ma się zająć nietylko sprawą uposażenia, ale i moralnem i prawnem położeniem pracownika państwowego. Komitet organizacyjny stara się zabezpieczyć rzeczowy przebieg obrad kongresu.

Monaco, Łódź i Sopot.

U wujka Ludwika w Łodzi grano w ruletkę.

Policja śledcza wykryła w Łodzi przy ul. Lipowej w mieszkaniu niej. Klejnfelda, zwanego w kołach łódzkich „wujem Ludwikiem" kompletny dom gry w ruletkę. Aresztowano kilkadziesiąt osób należących do t. zw. „elity towarzyskiej", w tem kilka pań. Skonfiskowano całe urządzenie rulety oraz pieniądze które znaleziono na stole, a mianowicie 4870 złotych, 900 dolarów, kilkaset marek niemieckich, 200 funtów szterlingów, oraz moc biżuterji, którą damy grały zamiast gotówki. Wykrycie tej jaskini gry wywołało w Łodzi wielkie wrażenie, ze względu na osoby które się tam znalazły.

Sprawiedliwe ukaranie młodych wywrotowców.

W Warszawie zapadł wyrok w procesie 8 młodych komunistów, którzy stanęli przed sądem, oskarżeni o należenie do partji, mającej za cel obalenie dotychczasowego porządku społecznego w Rzeczypospolitej Polskiej. Oto nazwiska wywrotowców: Lewiński Abram, Krancenbaum Icek, Wagman Rachela, Gołębiowski Wacław, Rutkowski Stefan, Kalinowski Mieczysław (żołnierz), Bratkowski Stefan i Ługowski Zygmunt.

Aresztowano komunistów w trakcie „pracy", gdy w mieszkaniu Rutkowskiego (Szwecka 7 na Pradze) obradowali nad programem wywrotowej akcji. Znalezione przy zgromadzonych notatniki aż nadto wymownie świadczyły o charakterze zebrania. Zarządzone rewizje podejrzenia policyjne pogłębiły.

Postawieni w stan oskarżenia, młodzi wywrotowcy nie przyznawali się, iż należą do Polskiej Partji Młodzieży Komunistycznej i wszelkiemi możliwemi sposobami starali się dowieść, iż zebranie miało charakter towarzyski. W toku przewodu sądowego wyszła na jaw zarówno owa „towarzyskość" zebrania, jak i wiele szczegółów, świadczących niezbicie o należeniu ich do partji komunistycznej. Przewód sądowy stał się w konsekwencji precedensem do zaferowania wyroku, skazującego 4 z działaczów komunistycznych każdego na 4 lata ciężkiego więzienia, 4 zaś, każdego na 2 lata.

BĘDZIN. Pierwszy wodociąg w Zagłębiu. Od ub. niedzieli posiada miasto Będzin własny wodociąg. Oddanie wodociągu do użytku publicznego miało charakter bardzo uroczysty. Przy budowie wodociągów posługiwano się technicznemi siłami polskiemi i polskim kapitałem. Dzień 1 grudnia 1929 roku będzie datą historyczną w dziejach tego miasta, które pierwsze z miast Zagłębia wybudowało wodociąg.

KUTNO. Wynik wyborów do rady miejskiej. Przy ostatnich wyborach do rady miejskiej zdobył „Blok Prawicowy Polski" (sanacja, endecja i chadecja) 8 mand. Komuniści utracili 2 mandaty. Będą oni mieć jednego przedstawiciela w radzie. Dwa żydowskie stronnictwa zdobyły po 3 mandaty. Socjały mają jeden mandat więcej niż blok polski.

BIAŁYSTOK. Proces o zwrot kościołów katolickich. Pierwszy proces, wytoczony przez wileńską kurję metropolitalną przeciwko cerkwi prawosławnej w Polsce o zwrot kościołów i dóbr kościelnych, pozostających w posiadaniu cerkwi, wszedł na wokandę Sądu Okręgowego w Białymstoku.

Powództwo obejmuje sześć spraw o objekty w Białowieży, Cichej Woli, Gródku, Nowej Woli, Trypolanach i Jacznie. Sąd Okręgowy powziął decyzję odrodzenia rozstrzygnięcia, do czasu przedstawienia ścisłych danych pomiarowych objektów ziemskich, figurujących w powództwie.

Zastrzeżenia, wysunięte przez stronę przeciwną w sprawie rzekomych braków formalnych, Sąd oddalił.

KATOWICE. Dzień katastrof. — Parowóz i samolot wrył się w ziemię. Przy moście kolejowym, prowadzącym na szosę z Katowic do Murcek miała miejsce katastrofa, która mogła pociągnąć za sobą o wiele katastrofalniejsze skutki. Mianowicie na stacji w Bogucicach wjechał parowóz P. K. P. z wozem pakunkowym na niewłaściwy tor oraz na zaporę, przyczem siłą rozpędu rozwalił tamę, i zsunął się do połowy poza nasyp tuż nad szosą i zatrzymał się. Wypadku w ludziach nie było, maszynista bowiem w ostatniej chwili zdążył zeskoczyć. Na miejscu wypadku zebrały się wielkie tłumy, podziwiające prace około dźwignięcia parowozu.

Drugi wypadek, również bez ofiar, miał miejsce na tutejszem lotnisku, gdzie samolot wojskowy po wystartowaniu runął z wysokości zaledwie 10 metrów na ziemię, przyczem wrył się śmigłem w ziemię. Lewe skrzydło uległo nadłamaniu. Pilot p. Wolf, który nie zdążył wyskoczyć, z wypadku wyszedł bez szwanku.

SOSNOWIEC. Zainkasował 45 000 zł. dla siebie na podróż. Wolf Merin, akwizytor oddziału sosnowieckiego rafinerji „Polmin" od dłuższego czasu nie wpłacał zainkasowanych pieniędzy. Pewnego dnia zniknął. Policja ustaliła, że defraudant wyjechał zagranicę. Zarządzone poszukiwania w kraju nie dały wyników. Merin przywłaszczył sobie około 45 000 zł.

Srebrny jubileusz kapłaństwa biskupa śląskiego ks. dr. Lisieckiego.

W dniach 16 i 17 bm. odbędzie się w Katowicach uroczystość 25-lecia kapłaństwa biskupa śląskiego ks. dr. Lisieckiego.

W dniu 16 bm. po południu odbędzie się uroczysta akademja, wieczorem w Piekarach uroczyste nabożeństwo z udziałem ks. kardynała dr. Hlonda, ks. biskupa Lisieckiego i ks. biskupa Kubiny. We wtorek 17 bm. o godz. 10-tej rano odbędzie się suma pontyfikalna w katedrze katowickiej, która transmitowana będzie przez radjo.

Ks. kardynał dr. Hlond we wtorek 17 bm. rano odbędzie wizytację zakładu O.O. Salezjanów w Oświęcimiu.

Ze świata.

Paryż, 5. 12. (PAT) Minister pracy wydał wczoraj śniadanie na cześć delegacji niemieckich i francuskiej na konferencję w sprawie zagłębia Saary. Minister wyraził nadzieję, że rokowania będą prowadzone w dalszym ciągu ku obustronnym korzyściom.

Tajny skład broni u ziemianina niemieckiego.

W zabudowaniach pewnego właściciela ziemskiego w Niemberg w Turyngji policja skonfiskowała tajny magazyn broni, zawierający 230 karabinów i 13 skrzyń z amunicją.

Nieszczęście budowlane w Marsylji.

W Marsylji zawaliły się 2 domy. Dotychczas z pod gruzów wydobyto 3 trupy i około 10-ciu rannych. Nieznany jest los jeszcze 10-ciu lokatorów domów. Na miejscu katastrofy rozgrywają się rozdzierające sceny. Z pod gruzów dochodzą jęki dwojga dzieci, których jeszcze nie zdołano odkopać.

10 lat więzienia za urządzenie tajnej radjostacji.

W Rzymie trybunał specjalny skazał na 10 lat i 9 miesięcy więzienia oraz 3 lata nadzoru specjalnego adwokata Pertinni za założenie w Nicei radjostacji, której działalność miała charakter antyfaszystowski.

Marzeniom położcie kres!

W najbliższym czasie odbędzie się w Kownie zjazd związku odzyskania Wilna.

Ujęcie agenta komunistycznej międzynarodówki

Do warszawskiego urzędu śledczego przywieziono z Chełma pod silną eskortą policyjną niebezpiecznego komunistę, specjalnego wysłannika „Kominternu" (komunistyczna międzynarodówka).

Jest to 27-letni Antoni Jan Nowak, rodem ze Śląska niemieckiego, syn wybitnego komunisty komisarza w Ekaterynburgu.

Przed kilku dniami aresztowano go w Chełmie. Podał się za Jana Erberta, tancerza kabaretowego, przybyłego na występy.

W walizach rzekomego tancerza znaleziono pod podszewką raporty i szyfry komunistyczne, oraz instrukcje „Kominternu".

Przesłano go do Warszawy, gdzie na podstawie odcisków palców stwierdzono, że rzekomy Erbert nazywa się w rzeczywistości Antoni Jan Nowak i jest notowany nietylko w policji politycznej, ale również w brygadzie fałszerskiej za podrabianie dokumentów.

Jak wygląda reforma rolna na Litwie.

Radjo kowieńskie nadawało odczyt Danilauskasa, w którym prelegent przedstawiał plan reformy rolnej. Według tego planu zamiast dotychczasowej normy 80 ha pozostawione będzie 150 ha, a to ze względu na dochód, jaki przynoszą większe gospodarstwa, oraz na straty, wynikające dla ziemian przy gremjalnej sprzedaży inwentarza, które będą stosunkowo mniejsze przy pozostawieniu im 150 ha. Obywatele posiadający 100 ha, będą mogli dokupić 50 ha. Majątki ziemskie zostały już przeważnie rozparcelowane: z 1000 hektarowych posiadłości niepozostało ani jednej, natomiast po 150—200 ha jest jeszcze około 100 posiadłości. Do rozparcelowania pozostaje około 4000 ha ziemi, którą otrzymają przedewszystkiem ochotnicy wojskowi, przeciętnie po 13 ha, i małorolni, których pola przylegają do parcelowanych majątków. Odsetek sprzedających otrzymaną ziemię jest bardzo mały. Sprzedająprzeważnie oficerowie i urzędnicy i to najczęściej rodzinie lub dalszym krewnym.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Kronika kościelna.

Diecezja chełmińska.

J. E. ks. biskup Stanisław Wojciech w środę, dnia 4. bm., udzielił instytucji kanonicznej ks. radcy Stanisławowi Zakrysiowi, proboszczowi w Pogódkach, na probostwo w Nowejcerkwi (dekanat gniewski); ks. Augustynowi Hassemu, proboszczowi w Papowie Toruńskim, na probostwo w Wielkołące; ks. Józefowi Wilemskiemu, proboszczowi w Zdrojach, na probostwo w Orzechowie; ks. Kazimierzowi Kłopockiemu, administratorowi w Niedamowie, na probostwo tamże.

Postrzelił ojca w ucho.

„Nowy Kurjer" donosi: W Wronczykach, pow. poznańskiego Leon Besser usiłował pozbawić życia swego ojca Franciszka. Leon Besser ukryty był w stajni; w chwili, gdy ojciec jego stanął w drzwiach, syn strzelił doń dwukrotnie z browningu. Jedna z kul trafiła Bessera w lewe ucho, druga zraniła go w szyję.

Zbrodniczego syna wkrótce ujęto i oddano do dyspozycji prokuratury.

NOWAWIEŚ WIELKA. Napad w lesie na robotnika. Dnia 4 bm. o godz. 18, w lesie państwowym Nowawieś Wielka, na przechodzącego robotnika napadł jakiś drab, który zabrał biednemu robotnikowi plecak, w którym znajdowało się 90 zł gotówki. Szczygielski pieniądze te zapracował w cukrowni Tuczno i niósł dla swej rodziny na chleb, a łotr zabrał mu jego ciężką krwawicę. Policja jest już na tropie opryszka i prawdopodobnie wkrótce dostanie go w swe ręce.

MROCZA. Jarmark na konie, bydło i kramny odbędzie się w tut. mieście we wtorek, dn. 10 bm.

CHODZIEŻ. Pan wojewoda poznański Raczyński dokonał lustracji urzędu starościńskiego, następnie udał się do domu p. St. Mańczaka, którego udekorował złotym krzyżem zasługi. W końcu p. wojewoda zwiedził sanatorjum i fabrykę fajansu, własność p. St. Mańczaka.

WRZEŚNIA. „Gwiazda Syberji", dramat w 4 aktach hr. Starzeńskiego, zostanie odegrana przez Wielkopolską Grupę Teatralną z Gniezna, dnia 8 bm. we Wrześni, w sali „Odeon" p. Kulczaka.

Nakło.

Kradzież. Panu Bruskiemu skradziono rower pozostawiony przed składem p. Sytka przy ul. Bydgoskiej. Numer rejestracyjny roweru jest 3.305.

Zebranie polityczne B. B. W. R. odbyło się w ub. niedzielę, w sali hotelu p. Aleksiewicza. Zebraniu przewodniczył p. rotmistrz Dzwonkowski, prezes Rady powiatowej B. B. W. R. Referowali pp. Papiński i Deja z Bydgoszczy.

Osobiste. Urlop wypoczynkowy rozpoczął dr. Emil Cholewa, lekarz powiatowy. Zastępować go będzie w sprawach służbowych przez m. grudzień dr. Nowakowski, lekarz powiatowy w Szubinie.

Wypadek samochodowy. Kursujący na linji Bydgoszcz - Nakło koło Zielonczyna autobus, wskutek śliskiej drogi zaczął się posuwać na skręcie na bok i wpadł w rów, gdzie się wywrócił. Prawie wszystkie osoby zostały poranione odłamkami szkła.

Koronowo.

Wieczornica policyjna. W ub. sobotę odbyła się w sali Strzelnicy w Grabinie wieczornica Rodziny Policyjnej, Koła pow. Bydgoszcz, na którą złożyły się: przemówienie komendanta pow. asp. Kochmańskiego, na temat co to jest Rodzina Policyjna i jej cel, zaś dyr. gimnazjum p. Siciński wygłosił dłuższy referat o stosunku Policji państw. do społeczeństwa i naodwrót. W końcu odbyły się deklamacje, śpiew, 3-aktówka „Kopciuszek" i monologi. Po wieczornicy odbyła się zabawa taneczna

Wszystkim tym, którzy przyczynili się do zorganizowania wieczornicy, w szczególności miejscowemu nauczycielstwu i p. dyrektorowi gimnazjum, składa najserdeczniejsze podziękowanie — Zarząd.

Kcynia.

Echa wiecu protestacyjnego. Zwołany przez komitet, wyłoniony na zebraniu Związku Obrony Kresów Zachodnich wiec, przeciwko układom polsko-niemieckim, zamienił się, jak zgóry ukartowano, w demonstrację endecką. Jak nas informują, do głosu nie dopuszczono poza redaktorem „Gazety Bydgoskiej" (pochodzącym z kresów wschodnich, wydanych przez endeckich „patrjotów" na łup ukraińcom i żydom) nikogo, uważając, że dyskusja w tej sprawie jest zbyteczna... Liczbę wiecowników gazety endeckie, jak zwykle, podają przesadną. Nie było przeszło 1500, lecz najwyżej 500. Zresztą w całej Kcyni a nawet w Bydgoszczy takiej sali, którąby pomieściła 1500 osób, niema. Oklaski dla mówców były bardzo nikłe i również rezolucja przyjęta została oklaskami bardzo nikłemi a nie przez całą salę.

Kcyński oddział Z. O. K. Z., sprowadzając wybitnie partyjnych mówców na podobne wiece, które sprawie nie pomagają gdyż ważne zagadnienia państwowe i społeczne nie nadają się do oceny wiecowej, — źle pojmuje swoje zadanie.

Przychwyceni na gorącym uczynku.

„Głos Wąbrzeski" donosi, że leśniczy lasów państwowych z leśnictwa „Drwęca", p. Stykuła, przy obchodzie lasów napotkał wóz załadowany drzewem. Wóz zaprzężony był w 3 konie i jechał przez Skępsk do Ostrowitego. Na wozie siedziało dwóch osobników, którzy wydali się leśniczemu podejrzani. Na zapytanie, skąd wiozą drzewo, jeden z osobników wymierzył w leśniczego z dubeltówki, chcąc strzelić. Leśniczy jednakże błyskawicznym ruchem odsunął dubeltówkę i schwycił napastnika za rękę. Ciemność oraz okoliczne lasy ułatwiły ucieczkę złodziejom, którzy, uciekając, pozostawili konie z wozem i drzewem.

Natychmiastowe energiczne dochodzenia wykryły złodziei. Są to Paweł Wiśniewski oraz szwagier tegoż Edward Möryke, rolnicy z Ostrowitego.

Złodziei natychmiast aresztowano i odstawiono do sądu w Golubiu. Zaznacza się, że aresztowani są rolnikami, posiadającymi dość duży majątek. Nie byli więc w biedzie.

Inowrocław.

Zebranie rolników. Dnia 29 ub. m. licznie przybyli do Inowrocławia rolnicy, gdzie obradowali pod przewodn. hr. Bnińskiego. Referat o obniżeniu kosztów produkcji w rolnictwie wygłosił inż. Laskowski z centrali W. T. K. R. Wywiązała się dyskusja na poruszony temat, w której wzięło udział szereg mówców. Po omówieniu czynności i roli W. T. K. R. przy zbliżających się wyborach do Sejmiku Powiatowego, wygłosił p. Rzadkowski z Poznania referat „O Stow. Młodzieży Polskiej i Przysposobieniu Rolniczem". I tu wywiązała się dyskusja obszerna; po trzygodzinnych owocnych naradach przewodniczący solwował zebranie

Z uzdrowiska. Świeżo wybudowany gmach zakładu przyrodoleczniczego przy Solankach mieści też i wziewalnię, którą otwarto z dniem 1 bm. Wziewalnia ta jest otwartą w godzinach od 10 do 15 codziennie, a pozostaje pod kierunkiem specjalisty od chorów nosa, gardła i uszu, dra Sawicza, który tu niedawno przybył z Wilna, gdzie był docentem Uniwersytetu wileńskiego.

Aresztowanie złodziejskiej pary. W nocy na 1 bm. została aresztowana w hotelu Basta przybyła z Gniezna para złodziejska: niej. Czesława Rosławowa oraz partner jej Franciszek Narożny. Pierwsza była służącą i skradła państwu swemu w Gnieźnie książkę depozytową, z której podjęła wraz z przyjacielem swym 10 tys. zł, poczem usiłowała jeszcze podjąć dalsze 28 tys. zł, lecz ten zamiar się nie udał i złodzieje musieli wyjechać z Gniezna.

Gniezno.

Nowe czasopismo w Gnieźnie. W ub. wtorek ukazał się w Gnieźnie numer okazowy nowego czasopisma politycznego pod nazwą „Gnieźnianin", które narazie wychodzić będzie 3 razy tygodniowo. Pismo jest prorządowe, a za redakcję i wydawnictwo wymienionego czasopisma odpowiada p. Sylwester Gawrych.

Rekrutacja robotników na wyjazd do Francji odbędzie się w Państw. Urzędzie Pośredn. Pracy w Gnieźnie w sobotę, dnia 7 bm.

Plenarne zebranie K. S. „Stella" odbędzie się w piątek, dnia 6 bm. w lokalu p. Różyckiego przy Rynku.

Karambol samochodu z wozem. Na rogu ul. Trzemeszeńskiej i 3 Maja samochód Nowakowskiego z Poznania najechał na wóz, naładowany słomą, którym powoził gospodarz Andrzej Krowan. Na szczęście obeszło się bez ofiar w ludz.

Z sali sądowej. W ub. wtorek odbyło się w sądzie okręgowym ponowna rozprawa przeciwko Kaszyńskiemu Wojciechowi z Niechanowa, pow. Gniezno, oskarżonemu o umyślne podpalenie własnego domu przy ul. Poznańskiej 16. Swego czasu sąd skazał Kaszyńskiego na 2 lata więzienia, sąd najwyższy jednakże wyrok uchylił i sprawę przekazał do ponownego rozpatrzenia sądu okr. w Gnieźnie, który na wtorkowej rozprawie uwolnił Kaszyńskiego od winy i kary.

Kino „Apollo" wyświetla „Szukam męża, mam pieniądze", arcywesoła komedja.

„Polonia": „Carewicz.

„Luna": „Dama pod maską".

Wągrowiec.

Obchód listopadowy. W ub. niedzielę urządziło Tow. gimn. „Sokół" w auli gimnazjum klasycznego, uroczystą wieczornicę, poświęconą 99 rocznicy powstania listopadowego. Słowo wstępne, wypowiedział dr. Modrzejewski, referat p. t. „Sylwetki wodzów powstania listopadowego" wystawił prof. Zabrzeski. Z dużem powodzeniem odegrał zespół amatorski „Sokoła" 1-aktówkę p. t. „Stary mundur". Uroczystą i poważną wieczornicę zakończył występ Koła Muzycznego, które odegrało wiązankę pieśni polskich. Całość wypadła bardzo udatnie, a licznie zgromadzona doborowa publiczność często oklaskiwała popisy „Sokoła".

„Bolesław Śmiały". Dnia 7 bm. zjeżdża do naszego miasta Teatr Wielkopolski, pod dyr. Bol. Brzeskiego, który wystawi na scenie p. Rossy, o godz. 20, dramat historyczny Wyspiańskiego p. t. „Bolesław Śmiały". Obywatelstwo skorzysta niewątpliwie z nadarzającej okazji miłego spędzenia zimowego wieczoru.

Przytrzymanie i ujęcie groźnego bandyty. Pisaliśmy o dokonanym napadzie rabunkowym na dom Hassa i Plata, gospodarzy w Nowych Brzeźnach w pow. wągrowieckim. W ostatnich dniach poszkodowani gospodarze rozpoznali na ulicach Poznania bandytę i przy pomocy policji ujęli go Opryszkiem okazał się niej. Wojciech Pawula, którego policja umieściła w więzieniu przy sądzie grodzkim w Wągrowcu.

Kościelec.

Poświęcenie dzwonów kościelnych. W niedzielę, dnia 1. bm. odbyła się w Kościelcu uroczystość poświęcenia dzwonów, sprawionych staraniem ks. proboszcza Zygmunta Wierzbickiego. Aktu poświęcenia dokonał ks. dziekan Kubski z Inowrocławia. Dokonawszy tych wzniosłych ceremonji wygłosił ks. dziekan okolicznościowe przemówienie oraz podziękował w imieniu władzy duchownej wszystkim tym, którzy przyczynili się do sprawiania tak wspaniałych dzwonów. Na uroczystość powyższą, która wypadła imponująco, zebrali się prawie wszyscy parafjanie, różne stowarzyszenia, jak: Kółko Rolnicze, Tow. Robotników, Przysposobienie Wojskowe i liczni goście z okolicy. Nadmienić należy, iż do sprawienia dzwonów przyczynili się w wielkiej mierze patron tut. kościoła hr. Adolf Poniński, który sprawił największy dzwon wagi około 18 ctr., nast. drugi dzwon — Kółko Rolnicze za staraniem gorliwego prezesa p. Batlińskiego z Rycerzewa, wreszcie trzeci dzwon sprawiono ze składek parafjan. Rodzicami chrzestnymi byli: kolator kościoła hr. Adolf Poniński z Kościelca z p. Brodnicką z Wielowsi, p. Ludwik Batliński z p. Mrówczyńską z Gorzan, p. Marcin Błażejewski z Dziarnowa z p. Bresińską z Kościelca.

Z POMORZA.

CHEŁMŻA. Nieszczęśliwy wypadek. Przestraszone konie p. Jakubowicza z Bielczyn wpadły wraz z wozem do jeziora. Pełniący służbę funkcjonarjusz policji państwowej wszedł w wodę i przy pomocy ludzi wyciągnął je.

ŚLIWICE. Odpust. W niedzielę, dn. 1 bm. obchodziła parafja śliwicka odpust św. Katarzyny. Solenne nabożeństwo odprawił miejsc. ks. wikary Meger, a kazanie okolicznościowe wygłosił ks. kuratus Czapliński z Osieczny. W czasie nabożeństwa śpiewał udatnie chór miejsc. Tow. śpiewu „Orfeusz", pod batutą dzielnego dyrygenta p. Kałdowskiego.

Osobiste. W ub. tygodniu pobłogosławił ks. proboszcz Nowacki związek małżeński p. Leona Rezmera, rolnika z p. Marją Połomówną, córką wielce poważanego posiedziciela. Młodej porze „Szczęść Boże"!

DRAGACZ. Z ruchu Ch. Z. Z. W dniu 30. ubm. odbyło się przy dość licznym udziale zebranie organizacyjne Ch. Z. Z. Robotn. Rolnych w Dragaczu pow. Świecie w sali p. Deręgowskiego. Przewodniczył p. Michalak, prezes filji Tech. z Grudziądza. Referat na temat zadań organizacji zawodowej oraz niskich zarobków i niedomagań kontraktów taryfowych dla rolnictwa, wygłosił sekretarz obwodowy p. Kaszak z Grudziądza. Dyskusja obszerna i bardzo rzeczowa była dowodem wielkiego zainteresowania się zebranych poruszonemi sprawami a w rezultacie dawniejsi członkowie czerwonych towarzyszy i Z. Z. P. przystąpili gremjalnie na członków Ch. Z. Z. Po ustaleniu terminu przyszłego zebrania przewodniczący zamknął zebranie dziękując zebranym za liczne przybycie.

Jeleńcz.

Poświęcenie stacji sanitarnej. Powiatowa Kasa Chorych w Tucholi, która dzięki energicznej i sprężystej pracy swego dzielnego dyrektora p. Kamińskiego, poszczycić się może nielada zakładem przyrodo-leczniczym, tworzy w rozmaitych okolicach powiatu stacje sanitarne, by temsamem uprzystępnić pomoc leczniczą szerokim warstwom, zamieszkałym na wsi.

We wtorek, dnia 3 bm. odbyło się poświęcenie stacji sanitarnej w Jeleńczu, pow. tucholskiego. Stacja, bogato wyposażona w odpowiednie przyrządy i przybory, znajduje się w domu p. Kalasa; sanitarjuszką-higjenistką jest p. Wróblewska. Po powitaniu przybyłych przez dyrektora p. Kamińskiego, stosowne przemówienie wygłosił p. Spica z Tucholi, przewodniczący zarządu Kasy Chorych, nast. ks. proboszcz Mazela dokonał poświęcenia stacji, wygłaszając przy tej okazji bardzo ładne przemówienie. Lekarz naczelny Kasy p. dr. Prais mówił nast. o znaczeniu stacji sanitarnej, zaś starosta powiatowy p. Woronowicz, wyraził w swem przemówieniu słowa uznania Powiatowej Kasie Chorych za jej owocną działalność, nad podniesieniem zdrowotności mieszkańców powiatu. Po oficjalnej części uroczystości podejmował miejsc. wójt p. Kałas wraz z swą małżonką liczne grono gości, z iście staropolską gościnnością.

Plenarne zebranie Stowarzyszenia Burmistrzów Województwa Poznańskiego.

We wtorek dnia 3 bm. odbyło się w sali Rady Miejskiej Ratusza Poznańskiego plenarne zebranie Stowarzyszenia Burmistrzów Województwa Poznańskiego, które zagaił prezes burmistrz Scholl z Szamotuł, witając przybyłych członków z województwa poznańskiego, Pomorza i Śląska oraz licznych gości. Na 135 członków przybyło 78.

Pierwszy referat wygłosiła p. magister praw Jahnkówna z woj. poznańskiego na temat: Kompetencje miejscowych władz bezpieczeństwa i porządku publicznego w zakresie wykroczeń karno-administracyjnych. Referatu wysłuchali zgromadzeni z natężoną uwagą. Dyskusji nad referatem nie było. Postanowiono referat ten wydrukować w czasopiśmie „Wiadomości Samorządowe".

Drugi referat wygłosił dyrektor wojewódzkiego Biura Samorządowego p. dr. Dalbor na temat: Zaopatrzenie emerytalne burmistrzów i płatnych członków Magistratu według obecnych przepisów prawnych. Mówca wywodził, iż przepisy prawne są obecnie jeszcze niedostatecznie jasne.

W dyskusji nad referatem zabierali głos: prezydent Barciszewski z Gniezna, prez. Jankowski z Inowrocławia, oraz burmistrzowie: Ratajczak z Wronek, Kowalski z Leszna, Fengler z Trzemeszna. Zdaniewicz z Kościana, Holland z Buku, Śniatecki z Rakoniewic, Tyczewski z Mogilna i poseł Czyszewski (Ch. D.), który podał garść informacyj z sejmowej komisji dla spraw administracyjnych.

Ostatni referat wygłosił prezydent m. Gniezna Barciszewski na temat: Sprawa utworzenia kamieniołomów samorządowych.

Na zakończenie obrad prosił prezes burmistrz Scholl wszystkich kolegów burmistrzów, aby popierali gorąco memorjał zarządu Związku Miast Polskich co do wpłacenia zaliczek na poczet składek następnych 3 lat oraz umieszczenia odpowiedniej subwencji w budżecie na rok 1930-31 dla LOPP oraz popierania Radja Poznańskiego.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 6 bm. włącznie apteka pod Lwem, Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

Dnia 6 bm. uroczyste przedstawienie pod protektoratem Miejskiego Komitetu Budowy Floty Narodowej, komedji Wiśniowskiego p. t. „Pieśń nad pieśniami". Czysty dochód przeznaczony na statek „Pomorze".

Dnia 7 bm. premjera rekordowego wodewilu w 5 aktach, Cyryla Danielewskiego, p. t. „Polacy w Ameryce".

Urzędnicy m. Podgórza otrzymają gwiazdkę. Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej uchwalono wypłacić urzędnikom zasiłek gwiazdkowy w wysokości 95% poborów.

Wyróżnienie artysty toruńskiego. Sąd konkursowy Salonu Tow. Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie wyróżnił pracę artysty malarza p. Brunona Gęstwickiego z Torunia, za wystawiony portret pani W.

Psia wolność. W dniach ostatnich prezydent miasta zniósł zakaz prowadzenia psów na smyczy i obowiązkowego nakładania kagańca.

Kino „Pan" wyświetla film p. t. „Szlakiem hańby", podług powieści „W szponach handlarzy kobiet"; ponadto nadprogram.

Napad rabunkowy. Dnia 3 bm. Jan Rutkowski, kupiec, zam. w Toruniu, Chełmińska Szosa 46, zgłosił, że w dniu 1 bm. wieczorem o godz. 22,30 na placu przy ul. Trzeciego Maja napadnięty został przez czterech nieznanych osobników, który uderzeniami tępem narzędziem w głowę powalili go na ziemię i następnie obrabowali z posiadanej przy sobie gotówki w kwocie 38 zł, oraz kwitu na 300 zł, wystawionego przez Jana Wencela z Jabłonowa. Po dokonanym rabunku napastnicy zawlekli nieprzytomnego Rutkowskiego nad tor kolejowy. Miejsca tego, na którem go pozostawiono poszkodowany określić nie może. W związku z tym napadem przytrzymano Edmunda Borkowskiego, zam. w barakach, Bażyńskich 3, i Guźlińskiego Antoniego, zam. przy ul. Kościuszki 64, jako podejrzanych.

Samobójstwo. Dnia 4 bm. popełnił samobójstwo przez powieszenie w klatce schodowej domu przy ulicy Fosa Staromiejska 26, robotnik Jan Smoligocki, lat 33, żonaty, ojciec dwojga dzieci. Przyczyną samobójstwa było nadużywanie alkoholu i niesnaski domowe.

Kradzież kożucha kolejowego. Dnia 3 bm. zgłosił Władysław Popielski, kolejarz, zam. w Toruniu przy ul. Krótkiej 3, że w nocy z 2 na 3 bm. skradziono mu z poczekalni konduktorów na stacji Toruń-Przedmieście z zamkniętej szafy kożuch kolejowy, wartości 180 zł.

Okradła chlebodawców i zbiegła. Dnia 3 bm. zgłosiła Bronisława Przepiórkowska, zam. w Toruniu przy ul. Mickiewicza 122, systematycznie popełniane kradzieże bielizny przez jej służącą Reginę Piątkowską. Wartość skradzionej bielizny wynosi 170 złotych. Piątkowska po ujawnieniu kradzieży ulotniła się w niewiadomym kierunku.

Wykrycie fałszerza 2-złotówek. Dnia 30 ub. m. przytrzymany został podczas przeprowadzonej obławy Mieczysław Bąk, podejrzany o podrabianie pieniędzy, i jego robotnik Kazimierz Jarząbek o puszczanie w obieg fałszywych monet. Przeprowadzoną rewizję u Bąka, poprzedziła dłuższa obserwacja, spowodowana doniesieniem, że zatrudniony u Bąka robotnik Jarząbek usiłował w oberży Thoma w Buku puścić w obieg fałszywą 2-złotówkę. Dalszym dowodem obserwacji Bąka był fakt usiłowania płacenia fałszywą 2-złotówką na dworcu kolejowym w Toruniu przez szeregowego Kowalskiego, stacjonowanego w Inowrocławiu, a który z Bąkiem utrzymywał bliższy kontakt. Gdy w końcu zgłoszono, że w Jabłonowie, pow. Brodnica, otrzymał pewien człowiek od niejakiego „Mietka", którego bliżej nie zna, fałszywe pieniądze, przystąpiono do rewizji w domu rolnika Bąka, podczas której znaleziono 12 monet podrobionych, 1 kg cyny i ołowiu, kilka monet nieudolnie podrobionych i przybory do podrabiania pieniędzy. Wymienionych wraz z dowodami rzeczowemi odstawiono do dyspozycji władz sądowych w Grudziądzu.

Z Grudziądza.

Niebywały sukces „Balladyny". Dyrekcji Teatru Miejskiego należy się serdeczne uznanie za wystawienie na scenie naszej nieśmiertelnego dzieła Słowackiego „Balladyny". Przedstawienie to cieszyło się ogromną frekwencją. Sala była literalnie wypełniona po same brzegi. Zainteresowanie „Balladyną" było ogólne, bo nawet zamiejscowe szkoły wysłały swych uczniów, aby młodzieży dać możność poznania tego arcydzieła naszego wielkiego genjusza, Juljusza Słowackiego. Gra artystów była nadzwyczaj wzorowa, reżyserował p. A. Piekarski.

Baczność, „Sokół" żeński! Drużynę ćwiczącą „Sokoła" żeńskiego uprasza się o regularne uczęszczanie na lekcje gimnastyki, które odbywają się w poniedziałki i czwartki dla obydwóch oddziałów. Ze względu na pokaz gimnastyczny, który gniazdo nasze przeprowadzi w dniu 15 bm. z okazji zjazdu dzieln. „Sokolic", na który przewidziany jest przyjazd naczeln. Związku drh. Jadwigi Zamojskiej, koniecznym jest udział wszystkich druhen w komplecie na wszystkich ćwiczeniach. — K. Kaczmarkówna, prezeska.

Wielki koncert. W niedzielę, dnia 8 bm. odbędzie się koncert wokalno-instrumentalny, na rzecz budowy nowego kościoła, z występem gościnnym słynnego tenora opery warszawskiej p. Antoniego Gołębiowskiego, który odśpiewa najlepsze arje swego bogatego repertuaru. Przedsprzedaż biletów już rozpoczęta. Bilety nabyć można w składzie delikatesów u p. Małuszewskiego, ul. Mickiewicza, tel. 904.

Pomorski Okręgowy Związek Bokserski. W niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 10,30 w hotelu Centralnym w Grudziądzu zebranie.

Nowy adwokat. W mieście naszem osiedlą się jako adwokat, sędzia emerytowany przy sądzie okręgowym, p. dr. Stein, który w tych dniach otwiera swą kancelarję przy ul. J. Wybickiego nr. 39.

Polski Biały Krzyż w Grudziądzu. Dnia 3 bm. odbyło się w sali Domu Żołnierza Polskiego walne zebranie Polskiego Białego Krzyża". Poza sprawozdaniem zarządu, któremu walne zebranie udzieliło absolutorjum, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który został podzielony na 3 sekcje, a mianowicie: propagandową, oświatową i sekcję dochodów niestałych. Ta ostatnia sekcja, w której skład weszli pp.: starosta Niepokulczycki, adw. dr. Stein, ppułk. Waradzyn, mjr. Piętkowski, rotm. Negowski, inż. Elzanowski, insp. Staszko i Polakiewiczówna, dają gwarancję, że imprezy przez nich urządzane, nie tylko przyniosą dobre zyski, lecz zadowolą pod względem wykwintu i smaku nawet najwybredniejsze wymagania wszystkich uczestników tych imprez. Jedną z tych nielicznych imprez ma być, jak nas informują, koncert połączonych orkiestr 64 i 65 p. p. w nowej, odświętnie udekorowanej sali Domu Żołnierza Polskiego, przy ul. Prowiantowej.

Walne zebranie Towarzystwa Anty-gruźliczego. Dnia 29 ub. m. odbyło się w sali posiedzeń Rady Miejskiej roczne walne zebranie Tow. Walki z Gruźlicą, które zagaił prezes p. mec. Marszalik, przy licznym udziale członków i gości. Protokół z poprzedniego zebrania odczytał sekretarz p. dyr. Krzywiński. P. prezes mec. Marszalik dał obszerne sprawozdanie z czynności zarządu, z którego wynika, że mimo szczupłych funduszów towarzystwo posiada własny dom przy ul. Ks. Budkiewicza i gdzie jest stale czynny lekarz i hygienistka, która pod kierownictwem lekarza naświetla lampą kwarcową interesentów. Społeczeństwo nasze niestety nie zdaje sobie sprawy z ważności tej placówki, dzięki której osiągnęło się takie korzystne rezultaty. Statystyka okręgu grudziądzkiego wykazuje, że ta straszna epidemja ludzkości — gruźlica, na gruncie naszym powoli, ale stale się cofa. Z wielkiem uznaniem należy podnieść to, że większe zakłady fabryczne, jak: „Pepege", „Hercfeld i Victorius", „Unia", Magistrat a także miejska i powiatowa Kasa Chorych, wedle sił i możności subwencjonowały tę, tak ważną dla ludzkości placówkę. Aby społeczeństwo zainteresować tą ważną sprawą, odbędzie się miesiąc propagandowy t. zw. anty-gruźliczy, od 1 grudnia do 10 stycznia 1930 r. W tym celu zawiązał się w Grudziądzu komitet, który tę akcję na większą skalę przeprowadzi.

P. dyr. Barańczak zdał obszerne sprawozdanie kasowe. Podziwiać trzeba, że z tych skromnych dochodów, udało mu się związać koniec z końcem. P. mec. dr. Stein w imieniu komisji rewizyjnej wniósł prośbę o udzielenie zarządowi absolutorjum, co się też stało. Nowy zarząd stanowią ponownie pp.: prezes — mec. Marszalik, wiceprezes dr. Lachowski, sekr. — dyr. Krzywiński, skarbnik dyr. Barańczak, — a jako nowych członków wybrano pp.: dyr. Puppla i mec. dr. Steina.

Po rzeczowem i dokładnem omówieniu tej akcji uchwalono, że w czasie od 1 grudnia do 10 stycznia odbędą się fachowe wykłady z przeźroczami lub filmami w tut. szkołach i w salach dla poszczególnych fabryk oraz dla społeczeństwa. Urządzi się na ten cel zbiórki w kinach, na balach, zabawach i t. p. imprezach, aby zasilić fundusz dla walki z tą groźną epidemją.

Chełmno.

Osobiste. Były asesor przy sądzie grodzkim w Chełmnie dr. Pisiewicz nominowany został sędzią grodzkim w Toruniu.

Z zebranie młodzieży żeńskiej. W ub. niedzielę odbyło się miesięczne zebranie Stow. Młodzieży żeńskiej. Po odśpiewaniu wygłosiła prezeska piękny odczyt p. t. „Cudowny medalik", poczem omawiano sprawy dotycząc stowarzyszenia.

Kino „Apollo" wyświetla od piątku nadzwyczaj piękny obraz p. t. „Kwiat Wschodu".

Kino „Stylowy" wyświetlać będzie od soboty sensacyjny dramat p. t. „Krew na morzu".

Prymicja. Dnia 26. bm. t. j. w drugie święto Bożego Narodzenia odprawi ks. Tadeusz, Marjan Zapałowski (mieszkaniec Chełmna i były uczeń miejsc. gimnazjum) pierwszą swoją mszę świętą.

Sprzeniewierzenie. Na rozkaz prokuratora przy sądzie okręgowym w Toruniu został aresztowany przed kilku dniami komornik sądowy S. pod zarzutem sprzeniewierzenia sumy, sięgającej kilku tys. złotych.

Chełmża.

Z pobytu J. E. ks. biskupa Dominika. W dn. 2 bm. bawił w naszem mieście J. E. ks. biskup suffragan Dominik, który odprawił w kościele pokatedralnym uroczyste żałobne nabożeństwo za dusze zmarłych i pochowanych biskupów w naszej katedrze. Najpierw odbyły się wigilje żałobne. Zkolei ks. prof. dr. Glemna wygłosił okolicznościowe kazanie. Solenną Mszę św. żałobną odprawił ks. biskup, w asyście ks. prałata Szydzika i ks. ks. wik. Gabrycha i Manthey'a. Po uroczystościach żałobnych dokonał J. E. ks. biskup sufragan Dominik uroczystego poświęcenia obrazu Matki Boskiej.

Pokwitowanie. Na kuchnię ludową złożył właściciel domu towarowego firmy D. A. K. Bydgoszcz, zamiast wieńca na trumnę ś. p. Stanisława Wasiakowskiego, 25 zł.

Pruszcz.

Dom starców. Swego czasu donosiliśmy, że władze powiatowe nabyły w sąsiednich Gołuszycach resztówkę byłej majętności, składającej się z obszernego zamku, wielkiego parku i znacznego obszaru ziemi. Wedle przewidzianego projektu przerabia się ten zamek na powiatowy dom starców, a pozatem zakłada się szkółkę drzew. Już w najbliższej przyszłości wspomniany ośrodek stanie się ozdobą tej wsi osadniczej.

Tuchola.

Osobiste. Kierownictwo, jako zawiadowca, miejsc. stacji kolejowej objął w ostatnich dniach p. Edmund Aulich, adjunkt kolejowy z Torunia. — Adjunkt kolejowy p. Gorzanek z Chojnic, który przez kilka miesięcy sprawował zastępczo funkcję zawiadowcy miejscowej stacji, w którym to czasie zdobył sobie szerokie zaufanie nietylko u kolejarzy, ale i wśród obywatelstwa, otrzymał nominację na zawiadowcę stacji kolejowej w Osieku nad Notecią.

W ub. tygodniu pobłogosławił ks. Lewańczyk związek małżeński p. Antoniego Zadurskiego, rzeźnika z Kościerzyny, z p. Martą Kuczkowską, córką kierownika zakładów przemysłu drzewnego w Rudzkim Moście. Młodej parze „Szczęść Boże".

W grudniu zakwitły róże. Dzięki stale wysoko trzymającej się temperaturze, rozkwitły w ogrodzie lekarza powiatowego, p. dr. Gierszewskiego, poraz wtóry róże.

Występy orkiestry ukraińskiej. Przez miesiąc grudzień występuje wieczorami, w hotelu „Du Nord" doskonały zespół orkiestry ukraińskiej, który zdobył sobie już kilku udatnemi występami szerokie koła słuchaczy.

Z targu. W ostatni targowy dzień płacono nast. ceny: masło 2,60—2,80, jaja 4,00, marchew 20 gr litr, cebula 30, brukselska 50, jabłka 0,50—1,00, kalafjory 0,15—0,50 szt., buraki 0,05—0,10, kury 3,00—4,00, kaczki 6,00—8,00, gęsi żywe 18,00—20,00, bite funt 1,50—1,70, kartofle 3,50, drzewo opałowe 12,00—18,00 wóz, prosięta za parę 100 zł.

Tczew.

Poświęcenia ochronki kolejowej ub. soboty dokonał ks. kuratus Młyński. W uroczystem poświęceniu wzięli udział: przedstawiciele P. K. P., przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i szkolnych. Wiceprezesowi Dyrekcji P. K. P. jedna z młodszych wychowanek wręczyła klucz od ochronki i kwiaty. Przemawiali kolejno pp.: inż. Okołowicz, starosta Stachowski, ks. kuratus Młyński, burmistrz Wojczyński i inni.

Dzwony do kościoła Św. Krzyża. Firma Felczyński dostarczyć ma dzwony, łącznej wagi 120 ctn., na sumę 60.000 zł. Zamówienie zostało już dokonane.

Za sprzeniewierzenie. Policja gdańska wydała tczewskiej policji dwóch osobników za sprzeniewierzenie 3.500 zł.

Ku uczczeniu 99 rocznicy powstania listopadowego. Zarząd obwodowy Tow. Powst. i Woj. urządza w niedzielę dnia 8 bm. w dużej sali Hali Miejskiej uroczysty obchód 99-tej rocznicy powstania listopadowego. O godz. 12 odbędzie się pochód demonstracyjny przez ulice miasta, wieczorem słowo wstępne wygłosi burmistrz Wojczyński, nast. odegrana będzie sztuka teatralna p. t. „Kiliński". Reżyseruje p. Burski.

O zdrowotność w szkołach powszechnych w Grudziądzu.

Stowarzyszenie Chrześc. Nar. Nauczycielstwa w Grudziądzu donosi nam:

Dziedzinie tej poświęca się coraz więcej uwagi i dbałości. Jeżeli rozchodzi się n. p. o szkoły średnie w Grudziądzu, to powiedzieć można, że sprawa tam jest postawiona zupełnie dobrze. Każdy zakład naukowy ma swego lekarza, a gimnazjum żeńskie — lekarkę; prócz tego dentyści dbają o uzębienie wychowanków i wychowanek.

A jak przedstawia się to ważne zagadnienie w szkołach powszechnych naszego miasta? Dla przeszło 6000 dzieci zakontraktował Magistrat m. Grudziądza 1 (słownie: „jednego") lekarza, p. dr. Sujkowskiego, który zaledwie może się raz zjawić w każdym gmachu szkolnym, w ciągu tygodnia. Nie jest to zarzut pod adresem p. dr. S. Cóż od niego więcej żądać? Dbać o zdrowie takiej liczby dzieci: chłopców i dziewcząt, nie może jeden lekarz. Siłą rzeczy wytworzy się system wątpliwej wartości „badania" i „leczenia".

Mniemamy przeto, że Magistrat m. Grudziądza winien zainteresować się tą sprawą. Są pieniądze na inne mniej ważne wydatki, muszą się one znaleźć również na zaangażowanie więcej sił lekarskich do szkół powszechnych.

Szczególnie daje się odczuć brak lekarki, specjalistki dla chorób dziecięcych, przy naszych szkołach żeńskich. Grudziądz, to stolica przemysłowa i handlowa Pomorza, miasto o trudnych warunkach społecznych. Warunki higjeniczne w rodzinach robotniczych nie zawsze są idealne; wskutek przeludnienia mieszkań robotniczych szerzą się choroby moralne i fizyczne. Niech szkoła wtedy będzie zaporą wobec grożącego i rozszerzającego się niebezpieczeństwa. Tu tkwi ważność zadania lekarza szkolnego, który winien być ojcem, przyjacielem, opiekunem i doradcą dzieci, a jeszcze w większym stopniu lekarka szkolna — dla dziewcząt w wieku dojrzewania.

Jesteśmy pewni, że Magistrat, który ma dobrą wolę i sprężystość działania i przewidującą przezorność, zajmie się tą dotąd zaniedbaną dziedziną, gdyż rozchodzi się o nasze lepsze jutro i o zdrowe pokolenie Polski.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 6 grudnia 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: † Mikołaja bisk., Dionizji.
Jutro: Ambrożego bisk., Marcelego.
Wschód słońca: godz. 7,57.
Zachód słońca: godz. 15,45.

DYŻUR APTEK:

od 1 do 8 bm. mają
Apteka „Pod Niedźwiedziem“,
Apteka „Pod Koroną“.

— **Muzeum miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz. 10—4, w niedziele od godz. 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa jesienna artystów z Pomorza i Nadnotecia.

TEATR MIEJSKI.

Dziś o godz. 7½ **„W czepku urodzony“.**

Jutro transmisja do Radja Poznańskiego operetki Lehara **„Ziemia uśmiechu“.**

W niedzielę 3 przedstawienia: **o godz. 1-ej** bajka dla dzieci **„Cudowny pierścień“,** o 4-ej operetka Straussa **„Teresina“,** wieczorem zaś dawno nie grany **„Carewicz“.**

Cudowny pierścień.

Dorocznym zwyczajem teatr nasz urządza dla najmłodszej swej publiczności przedstawienie, które wypełni czarowna bajka w 4 aktach Janusza Warneckiego p. t. **„Cudowny pierścień“.** Cuda i dziwy dzieją się w tej opowieści o zaginionej królewnie Stokrotce, którą królewicz Złocik odszukuje przy pomocy krasnoludków, a którym zła czarownica Baba Jaga stara się przeszkodzić. Bajkę urozmaicają efektowne tańce układu prof. Morawskiego oraz ilustracja muzyczna, którą poprowadzi kap. Turkiewicz. Nad całością i efektami scenicznemi czuwa reżyser bajki J. Andrzejewski, nad stroną dekoracyjną F. Krassowski. Udział biorą w rolach głównych pp. Kopijowska, Maassówna, Obarska, Wańska, Brodzikowski, Koczyrkiewicz, Kaden, Łapiński, Morowicz itd. oraz cały chór, balet i rzesze statystów.

Dużo dziś jeszcze opowiada się u nas o ciężkiem współżyciu z ekscesarzem Wilhelmem, o jego megalomanji i niesłychanej drażliwości na punkcie własnej osoby. Wiele z tych opowiadań ma wartość anegdotyczną tylko, wiele z nich zrodziło się na łamach „Simplicissimusa“ i przylgnęły na zawsze do osoby tego szczególnego fanfarona na tronie, tak one nieraz wiernie odźwierciadlały jego umysłowość i tę wiarę w intencję Bożą, z jaką wrzekomo wszystko poczynał.

Jeśli do całego zbioru tych złośliwości i my poniżej dorzucimy jedną, to czynimy to nie dla tem większego pogrążenia ekscesarza, tylko ponieważ opowiadanie nasze ma wszelkie cechy autentyczności. Słyszeliśmy je mianowicie z ust artysty malarza Juljusza Kossaka, który był niejako nadwornym batalistą Wilhelma, i musiał mu towarzyszyć w tych podróżach, w których — zdaniem Wilhelma — mogła się zdarzyć historyczna, godna uwiecznienia na płótnie scena.

Otóż przyjechaliśmy — opowiada Kossak — do Pszczyny, a było to podczas wojny. Obiad podano nam w sali, której fryz ścienny pod sufitem był dość dziwną i niezrozumiałą kompozycją. Składał się bowiem naprzemian z dwóch sztukatur. Jedna wyobrażała biegnącego zająca, a tuż za nim szła sztukatura z napisem: Willkommen! Tak dookoła sali.

Cesarz z zainteresowaniem przypatrywał się tej niezwykłej kombinacji, i pyta swego otoczenia:

— Was soll das bedeuten: ein Hase und willkommen! ein Hase und willkommen!

Nikt nie umiał dać odpowiedzi. Po chwili cesarz zmarszczył brwi i rzuca podejrzliwie:

— Bin ich vielleicht ein Hase?

Teraz sytuacja stała się drażliwą i należało z niej za wszelką cenę jakoś wybrnąć. Mówię więc:

— Majestät, Hase heisst auf polnisch zając. Man muss es also lesen: zając willkommen! sei uns willkommen! sei uns willkommen!...

Cesarz pomyślał chwilę i rzekł zadowolony:

— Wirklich sehr tiefsinnig.

I już nie było więcej mowy o tym fatalnym fryzie.

— **Srebrne gody małżeńskie.** W dniu dzisiejszym obchodzą państwo Janostwo Petrykowscy — ul. św. Trójcy 19, — dwudziestopięciolecie pożycia małżeńskiego. Pan Petrykowski jest miejskim urzędnikiem egzekucyjnym.

— **Komisja do badania zmian kosztów** utrzymania na posiedzeniu w dniu 4 grudnia br. ustaliła, że w miesiącu listopadzie w porównaniu z miesiącem październikiem koszty utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4-ch osób w Warszawie, wzrosły o 2,2%.

— **Gazownia miejska wyjaśnia,** że zniżoną cenę gazu stosuje się jedynie dla tych konsumentów, którzy opalają ubikacje piecykami gazowemi oraz zużywają gaz do kuchenek, łazienek, żelazek itp. i zużywają conajmniej 60 m³ gazu miesięcznie. Jeśli konsument piecyka gazowego do ogrzewania ubikacji nie używa, to nie zastosowuje się zniżonej ceny, gdyby nawet zużył 60 m³ gazu miesięcznie. Inkasenci przy odczytach gazomierzy mają obowiązek stosować obniżenie ceny do gazu zużytego w listopadzie, o ile konsument używa piecyk gazowy do opalania ubikacji i gazomierz wykazał 60 m³ zużycie.

— **Rozwój szkolnictwa w Bydgoszczy.** W Bydgoszczy mamy 47 różnych szkół i zakładów naukowych. Liczba uczniów i uczenic wynosi przeszło 17 tysicy.

— **Propagandowy film.** W niedzielę dnia 8 bm. o godz. 12½ wyświetlać będzie Komitet „Dni Przeciwgruźliczych“ w kinie „Kristal“ propagandowy film przeciwgruźliczy i oprócz tego wygłosi p. Dr. Wróblewski wykład na temat „Gruźlica jako wróg ludzkości“. Wstęp bezpłatny.

— **Bydgoszczanie mają dobry apetyt.** Dokładne obliczenia statystyczne wykazują, iż 120-tysięczna Wielka Bydgoszcz spożywa dziennie: 900 centnarów kartofli, 960 centnarów chleba, 32 tysiące litrów mleka i 360 centnarów mięsa. Spożycie mięsa jest stosunkowo małe, ponieważ ceny mięsa i wędlin są zawysokie.

— **Stowarzyszenie Techników.** Dnia 6-go bm. o godz. 20½ w lokalu przy Nowym Rynku 11 zebranie zwykłe. Referat p. dyr. Palickiego na temat „Jak należy bronić przed nadmiernem wymiarem podatków i egzekucją“.

— **Fałszywe 50-dolarówki.** Jak stwierdzono, ukazały się w obiegu banknoty 50-dolarowe Stanów Zjednoczonych A. P. z wybitnemi cechami, wskazującemi na fałszerskie pochodzenie. Banknoty fałszywe w wykonaniu graficznem są bardzo zbliżone do banknotów oryginalnych. Rysunki ornamentacyjne odznaczają się jednak brakiem precyzyjności w wykonaniu, zawierają linje grubsze i nie są tak wyraziste jak w banknotach autentycznych. Ponadto na falsyfikatach daje się zauważyć dosyć dokładnie rozlanie się konturów linji. Najważniejszą cechą, po której można poznać fałszywe 50-dolarówki, jest **odmienny papier, który nie zawiera nitek jedwabnych,** jakie są w papierze banknotów autentycznych. Cecha ta jednak może ujść uwadze, gdyż falsyfikaty posiadają po obu stronach rzuciki kolorowe, imitujące nitki jedwabne. Falsyfikaty wykonane są tak precyzyjnie i do tego stopnia naśladują banknoty autentyczne, że zachodzi poważna obawa, iż banknoty takie mogą być nierozpoznane i przyjmowane nawet przez kasjerów bankowych i kasy rządowe. Zaleca się przeto ostrożność i skrupulatne badanie banknotów 50-dolarowych.

— **Roczne walne zebranie Pomorskiego Okręgowego Związku Pływackiego.** W przyszłą niedzielę 8 bm. o godz. 10,30 odbędzie się w Hotelu Lengninga roczne walne zebranie Pomorskiego Okręgowego Związku Pływackiego. Na zebraniu tem poza sprawozdaniem zarządu z działalności za ubiegły rok gospodarczy, dokonany zostanie wybór nowych władz okręgu. Również wydane będą na zebraniu tegorocznym zwycięzcom zaległe nagrody. Jak mieliśmy możność przekonać się— praca zarządu w ubiegłym sezonie dała obfity plon. Na miejscu odbyło się kilka pokaźnych imprez pływackich. W okręgu przebywał prawie przez 10 tygodni zagraniczny trener pływacki, który szkolił pływaków całego Pomorza. Niewątpliwie wszystkie kluby należące do Okręgu będą na zebraniu licznie zastąpione i wybiorą na rok przyszły takie władze, które dadzą rękojmię dalszego kontynuowania zapoczątkowanej pracy dla dobra sportu pływackiego.

— **Święto Matki Boskiej tradycyjnem świętem kupiectwa polskiego.** Związek Towarzystw Kupieckich w Bydgoszczy przypomina swoim członkom, że odpowiednio do lat ubiegłych i w tym roku uczci tradycyjnym zwyczajem święto Matki Boskiej w dniu 8 grudnia br. wysłuchaniem wspólnej Mszy św. o godz. 11,30 w kościele Klarysek. Nie wątpimy, że nasze kupiectwo weźmie gremjalny udział w tem nabożeństwie. Zbiórka o godz. 11,15 ze sztandarem przed kościołem.

Wyjaśnienie.

W numerze 266 „Dziennika Bydgoskiego“ umieściliśmy notatkę pod tytułem „Ujęcie oszustów“, w której donieśliśmy, iż jacyś oszuści podawali się za przedstawicieli firmy „International Merchandizing Co of Poland“, że oferowali różn. firmom i przedsiębiorstwom w kraju i w Bydgoszczy wyjednanie pożyczek zagranicznych, że na tem tle popełnili 127 oszustw, że na czele szajki stał Władysław Sobkowski, rzekomo inżynier z Warszawy i że tenże Sobkowski, wraz ze swymi wspólnikami został w Warszawie przyaresztowany.

Obecnie na podstawie udzielonych nam miarodajnych wyjaśnień donosimy, iż notatka nasza była mylną. W szczególności dowiedzieliśmy się, że

a) Towarzystwo Akcyjne International Merchandizing, które ma główną siedzibę w New-Yorku, 225 Broadway City i które pośredniczy w transakcjach importowo-eksportowych między krajami, oraz w sprawach długoterminowych pożyczek zagranicznych, założyło w lecie 1929 r. filję swoją w Warszawie za wiedzą i zezwoleniem władz rządowych Państwa Polskiego.

b) Towarzystwo odnośne ma 39 oddziałów we wszystkich głównych miastach całego świata, że na czele filji odnośnego Towarzystwa w Warszawie stanął Władysław Sobkowski, który nigdy nie podawał się za inżyniera i który ani sam, ani też z jakimiś wspólnikami nie był przyaresztowany z powodu jakichś rzekomych oszustw.

c) Towarzystwo odnośne, względnie filja tegoż Towarzystwa w Warszawie nie wysyłała żadnych agentów do firm i przedsiębiorstw w Bydgoszczy, że nikt z Bydgoszczy, ani z okolic Bydgoszczy nie zgłaszał się w odnośnej filji o pożyczkę i że temsamem odnośna filja w Warszawie nikogo w Bydgoszczy ani w okolicach Bydgoszczy nie mogła oszukać.

— **Śpiewu solowego,** prawidłowego ustawienia głosu, udziela prof. **W. Potemski z Poznania** w poniedziałki, wtorki i środy każdego tygodnia. Zgłoszenia przyjmuje w godzinach przedpołudniowych kancelarja Teatru Miejskiego w Bydgoszczy.

— **Tow. Robotników Katolickich z parafji Św. Trójcy** wystawia w niedzielę 8 bm. dramat ludowy „Genowefa“. Przedstawienie dla dzieci o godz. 3-ciej, dla dorosłych o 7-mej wieczorem.

— **Z życia pracowników kupieckich.** W ub. środę zebrali się pracownicy kupieccy tłumnie u Lengninga na zebranie, które było poświęcone sprawie poprawy bytu. Po zasadniczym referacie p. Składanowskiego, wywiązała się ożywiona dyskusja, w toku której stwierdzono, że płaca przeciętnego pracownika kupieckiego z pięcioletnią praktyką jest niższa niż płaca robotnika niekwalifikowanego w tym samym wieku. Młodsze siły żeńskie pracują nawet za 50 zł miesięcznie. Stan taki nadal nie jest do zniesienia i zebrani żądają od zarządu Związku, aby natychmiast rozpoczął pertraktacje tak z Towarzystwem Kupców Polskich, jak i z Powszechnym Związkiem Pracodawców o ustalenie taryfy płac minimalnych. Wyrażono zdanie, że obecnie, gdy zrzeszenia pracodawców tak przychylnie odnoszą się do poprawy bytu urzędników państwowych, to pracownicy kupieccy, którzy są o wiele gorzej opłacani, mają nadzieję, że pp. pracodawcy poważnie się zastanowią nad poprawą bytu swych pracowników.

— **Kradzież roweru.** Dnia 4. bm. o godz. 15,30 skradł jakiś złodziej p. Henrykowi Machnikowskiemu, szeregowcowi 61 p. p. rower męski, wartości 200 zł, pozostawiony chwilowo bez dozoru przy ulicy Gdańskiej.

Szynkarze bydgoscy widzą jedyny ratunek w sanacji.

Czy to ich uchroni przed redukcją koncesyj?

Walka w obronie zagrożonych koncesyj, tocząca się już 8 lat, to jest od czasu uchwalenia przez Sejm ustawy ograniczającej liczbę koncesyj szynkarskich w Polsce, zbliża się ku końcowi. **Termin ostateczny** przedłużenia wypowiedzianych koncesyj **upływa z dniem 31 grudnia rb.** Zainteresowane sfery gospodarcze weszły w porozumienie z wpływowemi osobistościami **Bezpartyjnego Bloku współpracy z rządem,** ofiarując znaczny „okup“ na rzecz **uprzywilejowanych inwalidów.** Miarodajne czynniki rządowe jednak, nie wdając się w żadne konszachty uboczne, nie chcą rozmawiać na temat przedłużenia koncesyj i w czasie najbliższym **zmniejszą liczbę szynków w kraju** o dalsze **1500.** Ponieważ w innych dzielnicach redukcję już podobno zakończono, tym razem dotknięte zostaną **województwa pomorskie i poznańskie.** Jak bezwzględnemi są władze, świadczy fakt, iż pozbawiono prawa wyrobu i sprzedaży wódek **p. Józefa Milcherta** w Bydgoszczy, który posiadał koncesję 29 lat bez przerwy, a za zasługi położone dla polskości otrzymał przed kilku laty **order Polski Odrodzonej.** Tak oto ojczyzna „nagradza“ zasłużonych!

Nie wiedząc, co **w rozpaczy** swej począć, większość członków Związku Restauratorów postanowiła **przystąpić do Be-Be.** Gdyby i ta ostatnia „deska ratunku“ zawiodła (gdzie idea?), starzy koncesjonarjusze zaskarżą rząd o odszkodowanie, mniejszość niemiecka chce podobno udać się nawet do Ligi Narodów... Mówi się dużo o konieczności redukcyj, a co pewien czas wydaje się **nowe koncesje,** wcale nie inwalidom!

Bydgoski oddział Związku Restauratorów przystępuje do utworzenia **kasy zapomogowej** dla tych pozbawionych koncesyj członków, podeszłych wiekiem, którzy są niezdolni do innej pracy zarobkowej.

Z nowych przepisów prawnych przypomnieć warto polską ustawę przemysłową, która **nie pozwala** na otwieranie nowych jadłodajni lub garkuchni osobom, które nie posiadają **dyplomu kucharskiego. Rezerwowanie stolików w restauracjach i pokoi w hotelach jest wzbronione.** W każdym lokalu restauracyjnym wyłożona być musi książka do zażaleń.

— **Zamknięcie „Wystawy książki katolickiej i wystawy robót kobiecych“** nastąpi nieodwołalnie w sobotę 7 bm. o godz. 7 wieczorem. Kto nie zwiedził tej interesującej wystawy, niechaj się pospieszy. Odbiór eksponatów punktualnie o godz. 7 wieczorem. Za nieodebrane eksponaty Komitet wystawy nie odpowiada.

— **Szkoła im. ks. Piramowicza** zaprasza rodziców wzgl. opiekunów swej dziatwy na konferencję rodzicielską, która się odbędzie w niedzielę dnia 8 bm. o godz. 3½ w auli.

— **Wspaniała wieczornica w parafji Serca Jezusowego.** W niedzielę 8 bm. odbędzie się o godz. 7 w sali p. Mellera (Plac Piastowski) wieczornica oraz przedstawienie teatralne młodzieży katolickiej „Naprzód“. Ceny wstępu bardzo niskie.

— **„Kaci czerezwyczajki i ich psychologja“** — tak brzmi tytuł drugiego wykładu ks. generała Lesnobrodzkiego, którego wczorajszy pierwszy odczyt w sali „Resursy Kupieckiej“ (Jagiellońska 25) wzbudził niekłamany zachwyt i entuzjazm zapełnionej widowni, która frenetycznemi oklaskami serdecznie dziękowała zacnemu prelegentowi za przeżyte wrażenia. — Dalsze odczyty w dniach 7 i 8 bm. Bilety wcześniej nabyć można u p. N. Gieryna. Początek o godz. 8 wieczorem.

— **Włamanie do składu rzeźnickiego.** W nocy z 4 na 5 bm. włamali się nieznani złodzieje zapomocą rozbicia zamków u drzwi do składu rzeźnickiego p. Teppera przy ulicy Garbary 2? i skradli wiele różnych wyrobów masarskich, wartości 200 zł.

Olbrzymi wiec Ch. D. w Koronowie.

Koronowo, dn. 6. 12.

W dniu wczorajszym odbył się w sali p. Gollnika w Koronowie wiec Chrześcijańskiej Demokracji. Sala była przepełniona publicznością po same brzegi.

Obrady zagaił prezes p. Mętkowski, który podał w końcu porządek dzienny i powitał wszystkich obecnych członków i sympatyków. Referat: „O sytuacji politycznej w Polsce“, wygłosił red. Bigoński z Bydgoszczy, za co mu szczerze podziękowano hucznemi oklaskami.

W dyskusji zabierali głos robotnicy: Gilewski, który słusznemi wywodami się skarżył na zanik czynów chrześcijańskich w społeczeństwie koronowskiem, bracia Kardachowie i Kochański. Wyjaśnień udzielił referent. Po dwugodzinnych obradach, odśpiewaniem jednej strofki „Roty“ Konopnickiej, wiec został zamknięty.

Dodać należy, że wiece innych ugrupowań politycznych w Koronowie bardzo często się nie udają. Świadczy to o tem, iż wśród społeczeństwa miejscowego cieszy się sympatją jedynie Chrześcijańska Demokracja. Ostatni wiec Ch. D. wypadł imponująco. Wywodów referenta słuchano w skupieniu z wielkiem zainteresowaniem. Zebrani wiecownicy wyrażają zgodnie nadzieję, że tocząca się walka pomiędzy rządem a parlamentem winna się skończyć zgodą, aby oba czynniki mogły współpracować dla dobra państwa i narodu.

Nowy dyrektor P. A. T. p. Roman Starzyński.



Major dyplomowany p. Roman Starzyński, urodził się w r. 1890 w Warszawie, gdzie ukończył szkołę średnią Konopczyńskiego. Studja wyższe odbył w Krakowie, kończąc wydział filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego. W roku 1914 wstępuje do legjonów i od tego czasu nie opuszcza służby wojskowej. W roku 1921 kończy wyższą szkołę wojenną, a następnie piastuje kierownicze stanowisko referenta w Oddziale I. Sztabu Generalnego, dowódcy bataljonu 36. p. p., a ostatnio szefa wydziału organizacyjnego w Ministerstwie Spraw Wojskowych. Poza licznemi artykułami, drukowanemi w prasie codziennej i fachowej, wydał dwie książki p. t.: „O niezmiennych zasadach organizacji wojskowej“ i „Projekt terytorjalnego podziału Polski“. W najbliższych dniach ukaże się w druku trzecia książka majora Starzyńskiego p. t. „Zarys organizacji sił zbrojnych“. W czasie studjów uniwersyteckich redagował major Starzyński w Krakowie dwa pisma „Nurt“ i „Nasza Praca“, wydawane przez organizację młodzieży filareckiej, przebywając zaś w obozie benjaminowskim wydawał „Biuletyn benjaminowski“.

Odczyt, jakiego w Bydgoszczy jeszcze nie słyszano.

Przedziwne opowiadanie byłego generała-majora a obecnie ks. Leśniobrodzkiego.

W ub. czwartek w sali Resursy Kupieckiej o godz. 8 wiecz. odbył się pierwszy odczyt b. generała-majora wojsk rosyjskich, Leśniobrodbkiego, a obecnie księdza katolickiego. Pierwszy dzień odczytów o Rosji bolszewickiej zgromadził dość znaczną liczbę słuchaczy.

Dla wszystkich odczyt ten stał się miłą niespodzianką. Słuchano przez 2 i pół godziny i zasłuchiwano się, wchłaniając jego opowiadanie na temat: **„Dlaczego zostałem księdzem katolickim?“.** Jeszcze bardziej rozumiało się, dlaczego książka Remarka p. t. „Na [illegible] zachodzie nic nowego“ zdobyła tak kolosalną poczytność — bo ten sam czar prawdy, bezpośredniości, dokładności wprost fotograficznej zdarzeń i ludzi przebijał przez słowa prelegenta, podany w formie niezwykle prostej, bez fantazjowania, bez zwrotów retorycznych. Słuchając go, każdy z nim to samo czuł, tak samo przeżywał wypadki i tak samo myślał, jak i on. I dlatego słuchano go z tak niesłychanem zainteresowaniem, a gdy skończył dziękowano mu nietylko oklaskami, ale chóralnie oświadczono się: dziękujemy, dziękujemy...

Jak już zaznaczyliśmy, pierwszy swój odczyt ks. Leśniobrodzki poświęcił omówieniu tematu — dlaczego został księdzem katolickim. Ojciec jego był generałem, matka — Polką, uosobieniem dobroci wprost anielskiej. Temperament chłopca i żywość była niezwykła, słabością jego były cudze ogrody, które bardzo często odwiedzał.

Już tak się zdarzyło, iż życiem religijnem nie zajmował się. Przepaść ta pogłębiła się, gdy po spowiedzi pop rosyjski opowiedział jego ojcu słabostki chłopca do cudzych ogrodów, za co został ukarany.

Uczył się dobrze: przeszedł szkołę kadecką, nast. wyższą szkołę wojskową, szybko awansował na rotmistrza. W czasie wojny był pułkownikiem a nast. generałem, później generał-majorem. Jego wielka budowa, ruchy i gesty szerokie zdradzają i dziś jeszcze mimo sutanny pierwszorzędnego kawalerzystę.

Pierwszy szczegół z jego życia: na froncie pod Lwowem miał rotmistrza Biessonowa, który cieszył się wielką miłością swego sługi. Gdy ów sługa został ranny i dowiedziawszy się, że Bissonow zaopiekuje się jego rodziną — umierał z przedziwnym spokojem i wiarą w życie pozagrobowe, obiecując, iż ostrzeże swego pana o niebezpieczeństwie nawet z poza grobu. I w kilka lat później Biessonow tragicznie zginął w niezwykłych okolicznościach, uprzedzony dokładnie o nieszczęściu przez ducha swego sługi. Gdy żona B. opowiadała mi to — mówił prelegent — poddałem się jakiemuś niezwykłemu uczuciu i świadomości życia pozagrobowego.

Aż wybuchła rewolucja w Rosji. Generał major nie poddał się — żołnierzom kazał rzucić broń i rozproszyć się. Dostał się do więzienia w Równem, a nast. do Bychowa, gdzie przechodził straszne udręczenia i katowanie. Okrucieństwem odznaczał się żyd — naczelnik więzienia, Szeftel.

Razem z nim uwięziono generała Borowskiego, Polaka i katolika, którego odwiedzał skromny proboszcz ks. Karpiński.

Zastanawiała mię wiara tego generała, który się często spowiadał.

Gdy wydano wyrok śmierci na więźniów, przyszedł znowu ks. Karpiński i widziałem, iż winszuje mu z jakaś chwalebną jesnością na twarzy, iż nareszcie cierpienia się skończą i wraz z śmiercią rozpocznie życie nieśmiertelne. To na nas tak podziałało, iż przeważnie wszyscy poczęliśmy się spowiadać.

W tej chwili wpadł Szeftel i widząc to, z wściekłości uderzył księdza w twarz, a gdy ten ze spokojem zapytał — czy może dalej spowiadać, rozwścieczony żyd uderzeniem kolbą w głowę zamordował księdza.

Na 24 godzin przed egzekucją ukazała się więźniowi Leśniobrodzkiemu jego matka, która oświadczyła mu, iż będzie wolny, ale wiele jeszcze będzie cierpiał. Nie dowierzałem zjawie, sądziłem, że warjuję. Począłem jednak wierzyć i z tą wiarą opowiadałem, iż zostaniemy uwolnieni. I tak się stało.

Rozpoczął się ruch denikinowców. Uwolniony generał stanął na czele dywizji. Przed jedną z bitew, gdy pop z wioski uciekał w przerażeniu, pozostał ks. Piotrowski, postać drobna i niepozorna, ale duch wielki. W czasie bitwy i po bitwie pracował wśród rannych nieustraszenie, a gdy musiano się cofać, ks. Piotrowski pozostał wiedząc, iż sam oddaje się w ręce bolszewików. Jak generał nie opuści żołnierzy, tak ja nie opuszczę swych wiernych, — mówił on. Ksiądz ten — powiada prelegent, zrobił na mnie kolosalne wrażenie.

Życie nie skąpiło mu dalszych przejść: bolszewicy zabili mu żonę, w trzyletnią główkę syna generała-kontrrewolucjonisty wpakowano 7 kul, akcja powstańcza zaczęła się załamywać. Przybył więc do Polski. W roku 1920 zaciągnął się do wojska polskiego. I w czasie tych ciężkich chwil dla Polski zaobserwowałem, jak wielką rolę odegrali tu księża katoliccy. W zapadłej wiosce na Polesiu ksiądz miał kazanie i kazał: na Ojczyznę naszą odrodzoną przyszła ciężka próba. Brońmy się, aby nasze kościoły nie zamieniono w teatry i kina, aby nie zbeszczeszczono cmentarzy, gdzie spoczywają wasi dziadowie. Piszcie, aby wasi chłopcy na froncie trzymali się. I taka Magda czy inna pisała do swego chłopa — trzymaj się, bo nasz ksiądz mówił, że stracimy wszystko, nawet kościoły nam odbiorą...

A takich księży było wielu, wszyscy jak jeden. A ksiądz Skorupka? Zrozumiałem, iż gdyby Rosja miała takich popów, jak są księża polscy — katoliccy, nigdyby moja ukochana Ojczyzna nadewszystko, nie popadła w tak wielkie nieszczęście.

Jako były prawosławny, broń Boże nie winię tu duchownych rosyjskich, winien tu system i wychowanie tych ludzi. Wiara była nie sama dla siebie i w sobie, ale była przedewszystkiem na usługach systemu, caratu. I dlatego Rosja nie miała tak na pozór skromnych księży, którzy w potrzebie stawali się bohaterami. Wierzę, iż dziś Rosję zbawić może katolicyzm i tej idei poświęcam swe życie, pisząc książki, wygłaszając odczyty i posyłając literaturę propagandową do swych braci.

*

W dniach 6, 7 i 8 bm. odbędzie się dalszy ciąg niezwykłych prelekcyj ks. Leśniobrodzkiego. Zachęcamy jak najgoręcej do jak najliczniejszego udziału najszerszych warstw naszego obywatelstwa.

— **Dla braku „quorum“** to znaczy potrzebnej do uchwał liczby radnych (przeszło 30 na ogólną liczbę 60) **nie mogło się odbyć wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej.** Zgromadzona na galerji publiczność musiała odejść zgorszona na takie lekceważenie obowiązków przez „starą“ Radę. Trudno przewidzieć, czy nowa Rada będzie pilniejsza. Na początku, to i owszem, ale później, kiedy się panowie radni przekonają, że to niełatwa praca — niejeden się ulotni.

Zjazd delegatów Stow. Młodzieży Polskiej.

W bież. niedzielę odbędzie się w Bydgoszczy w sali Domu Katolickiego przy ulicy Grodzkiej, o godz. 14 zjazd delegatów wszystkich Stow. Młodzieży Polskiej (t. zw. Rada Okręgowa).

Udział wezmą Stow. z: Bydgoszczy (Gwiazda, Naprzód, Orzeł, Brzask, Wolność i Białe Orlęta), Szubina, Kcyni, Ślesina, Rynarzewa, Łabiszyna, Miasteczka, Sadek, Solca Kuj., Koronowa, Ojrzanowa, Niemcza, Mąkowarska, Ostromecka, Malic, Samsieczna, Murowańca, Buszkowa, Dobrczu, Wierzchucina, Łąska, Trzemętowa, Potulic, Drzewianowa, Fordonu, Żołędowa, Grabowny, Nakła, Wtelna i Strzelewa.

Na porządku obrad sprawozdania, wybór naczelnika i referat sekretarza okręgowego.

— **„Rodzina Wojskowa“** zawiadamia, że z powodu wielkiej frekwencji przedłuża wystawę do dn. 8 bm. włącznie. W dniu zamknięcia oraz dziś w piątek koncert orkiestry wojskowej. Wydawanie kupionych i wystawionych eksponatów w poniedziałek od 10—1 i od 4—7.

— **Prośba biednego człowieka.** W dniu wczorajszym stróż, Leon Nadolny, zamieszkały przy ul. Babia Wieś nr. 4, udając się pieszo do służby nocnej, pożyczył sobie od brata 50 zł gotówki. Przechodząc ulicą Zygmunta Augusta, nie zauważył, że z kieszeni wypadł mu papierek, w który był owinięty banknot 50-złotowy. Za te pieniądze miał on sobie kupić korzuch na zimę. Nadolny prosi za naszem pośrednictwem znalazcę o łaskawe zwrócenie mu tych pieniędzy, które dla niego stanowią wielką stratę.

— **Śmierć samobójczyni.** Dowiadujemy się, że Magdalena M., o której otruciu się esencją octową podajemy na innem miejscu, zmarła w szpitalu miejskim, nie odzyskawszy przytomności.

— **Porządek jednodniowych ćwiczeń duchowych** Panień Różańcowych parafji św. Trójcy jest następujący: w piątek 6 bm. o godz. 7 nauka, w sobotę 7 bm. o godz. 6 msza św., poczem nauka. W niedzielę o godz. 8 wspólna komunja św. Uprasza się by wszystkie panny z parafji św. Trójcy w tych jednodniowych ćwiczeniach wzięły gorliwy udział.

Tajemnicze ulotki.

W ubiegły czwartek jakieś indywidua, z tajemniczą miną wpychały na ulicach miasta przechodniom do rąk ulotki, których zupełnie niezrozumiała, a tajemnicza treść, dawała wiele do myślenia o celu, w jakim ulotki te były rozrzucane. Na ulotkach widniał tytuł tłustym drukiem: „Biuletyn informacyjny“, a pod nim następujący tekst: „Skąd wziąłeś nie mów, wszędzie się kręcą szpicle sanacji, więc milcz, jak grób. Miejsce postoju — grudzień 29 rok“.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że ulotki te, o treści niezrozumiałej, rozrzucane były w celach prowokacyjnych. Pewni ludzie, którym zależy widocznie na wprowadzeniu zamieszania w orjentacjach, uciekają się już do takich sposobów.

Samobójstwo z powodu niesnasek rodzinnych.

Dnia 5 bm. o godzinie 11, znaleziono w lesie około 8 Dyonu samochodów jakąś nieprzytomną kobietę. Zawezwano natychmiast lekarza wojskowego, który zastosował odpowiednie zabiegi i przekazał chorą do szpitala miejskiego gdyż jak się okazało, kobieta była zatruta esencją octową. Po przeprowadzonych dochodzeniach ustalono, że kobietą tą jest 37-letnia Magdalena M., która w celach samobójczych wypiła większą dozę esencji octowej. Stan denatki jest beznadziejny. Powodem samobójstwa niesnaski rodzinne.

PROGRAM RADJOFONICZNY.
SOBOTA, 7 LISTOPADA.

Warszawa. 12,05: Muzyka z płyt gramofonowych. 16,00: Muzyka z płyt gramofonowych. 17,00: Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. 18,00: Słuchowisko dla dzieci p. t. „Święty Mikołaj w wesołej szkole“ — p. E. Zarembiny. 19,25: Giełda rolnicza. 20,15: Feljeton p. t. „Człowiek humoru“ — p. Zygmunt Kawecki. 20,30: Koncert wieczorny, muzyka lekka. 22,00: Feljeton p. t. „Dowcip, karykatura i satyra“ — p. M. Gliński. 23,00: Muzyka taneczna z hotelu „Bristol“.

9,00—11,45: **Kraków.** Transmisja z salin wielickich.

18,20—18,45: **Poznań.** Odczyt p. t. „Lirycy greccy“.

19,30—19,55: **Poznań.** Pieśni Schumanna w wyk. Aleksandra Szafrańskiego.

19,55—22,30: **Poznań.** „Ziemia uśmiechu“, operetka Lehara. Transmisja z Bydgoszczy.

Nieszczęśliwy wypadek kolejarza w Kapuściskach Małych.
Motorówka odcięła mu obydwie nogi. — Ofiara walczy ze śmiercią.

Dnia 5 bm. zdarzył się w Kapuściskach Małych nieszczęśliwy wypadek, najechania motorówki na funkcjonarjusza kolejowego 35-letniego Waltera Kothusa, zamieszkałego w Fordonie.

Kothus pełnił służbę na stacji w Kapuściskach Małych i widocznie z powodu panującej mgły nie zauważył nadjeżdżającej motorówki, która najechała na Kothusa. Nieszczęśliwego wydobyto z pod kół **w stanie nieprzytomnym z odciętemi obydwoma nogami.**

Odwieziono nieszczęśliwą ofiarę do lecznicy w Bydgoszczy, gdzie nie odzyskawszy przytomności, walczy ze śmiercią.

PROGRAM W KINACH.

CORSO z niesłabnącem powodzeniem daje II. i ostatnią serję filmu p. t. „Klub czarnej ręki“, p. t. **„Prawda zwycięża“** i nadprogram komedję.

KRISTAL występuje dziś z oryginalnym filmem hinduskim p. t. **„Ulubienica maharadży“**, według legendy Nirjan Pala, nagrany przez samych Indusów, na tle prawdziwych zamków i krajobrazów. Nadprogram komedja i nowy tygodnik.

MARYSIEŃKA. Dziś premjera erotyczno-wojennego dramatu p. t. **„Na froncie nic nowego“**, z George O'Bienem i Lois Moran w rolach głównych.

NOWOŚCI powtarza premjerę z Brygidą Helm w wdzięcznej roli tancerki p. t. **„Kochanka Rozwolskiego“.** Nadprogram miłe i romantyczne widoki od Puław do Kazimierza.

ODRODZENIE (ul. Miedza 2) wystawia od 7 do 9 bm. film p. t. **„Dziewczyna do wszystkiego“.** Nadprogram wesoła komedyjka. Początek seansów w niedzielę o godz. 4, 6 i 8, w dni powszednie tylko jeden seans o godz. 7.

OKO wyświetla w dalszym ciągu dramat p. t. **„Samotni“** i komedję p. t. „Wesoła banda“ oraz na scenie występy artystyczne.

PAW poraz ostatni wyświetla wspaniały obraz p. t. **„Pantera“** i dwie komedyjki.

WOJSKOWE (62 p. p., ul. Sowińskiego) daje niebywałą premjerę pt. **„Znak na drzwiach“.** Nadprogram komedja.

Włoska para królewska u Ojca św.

(Własna służba telegraf. „Dzien. Bydg.“)

Rzym, 6. 12. W dniu wczorajszym odwiedził po raz pierwszy w historji królestwa włoskiego król włoski Ojca świętego. Król Emanuel III w towarzystwie królowej, ministra spraw zagranicznych Grandi oraz szeregu dostojników zajechał w 7 krytych samochodach na plac św. Piotra, gdzie został przyjęty przez gubernatora Miasta Watykańskiego i oddziały gwardji watykańskiej. Zkolei wjechał król ze świtą do wewnętrznego Watykanu i został wprowadzony do pałacu, poczem para królewska weszła do sali tronowej, w której oczekiwał na nią papież Pius XI. **Po 20 minutach** królestwo wyszli i odwiedzili kardynała, sekretarza stanu Gaspariego, poczem wśród entuzjazmu tłumów rzymskich powrócili do Kwirynału. Podczas uroczystości grała gwardja szwajcarska Ojca św. oraz gwardja pałacowa Watykanu hymn królewski, a wojska włoskie przy placu św. Piotra hymn papieski. W ten sposób zewnętrznie zadokumentowano **pełne pogodzenie się Watykanu i Kwirynału.** **L.**

Upominki papieskie.

Rzym, 6. 12. (PAT). W czasie wizyty królewskiej pary włoskiej w Watykanie, papież wręczył królowi bogato ozdobioną szkatułkę, zawierającą 4 tomy, oprawne w skórę, z herbami Domu Sabaudskiego, z opisem medali, znajdujących się w muzeum watykańskiem, oraz 3 medale ze złota, srebra i bronzu, odlane w związku z 8-mą rocznicą sprawowania władzy papieskiej. Królowa otrzymała mozaikę przedstawiającą obraz Rafaela „Madonna della Chiesa“ oraz złoty różaniec inkrustowany drogiemi kamieniami.

Rząd Rzeszy niemile zaskoczony nowym memorjałem dr. Schachta.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 6. 12. Wielkie wrażenie w berlińskich kołach politycznych wywołuje memorjał prezesa Banku Rzeszy dr. Schachta, przedłożony oficjalnie „miarodajnym kołom“ w rzeczywistości jednak podano do wiadomości publicznej. W memorjale swoim występuje dr. Schacht, przeciwko planowi Younga, przyczem zaznacza, że podpisał w swoim czasie ten plan i dlatego zwraca się przeciwko obecnej sytuacji, gdyż, jego zdaniem, **ani rząd Rzeszy ani rządy zagraniczne nie wykonują ściśle postanowień przewidzianych w planie Younga,** wskutek czego Schacht widzi się zmuszonym do zwrócenia uwagi na **niebezpieczeństwa obecnego położenia.** Zdaniem jego **nie mogą Niemcy ponieść jakichkolwiek ciężarów poza spłatami rocznemi przewidzianemi w planie Younga.** Tymczasem są rozmaite próby dodatkowego obciążenia finansowego Niemiec. Tutaj wylicza dr. Schacht 6 punktów, wśród których jako punkt 4 figuruje **projekt niemiecko - polskiej umowy likwidacyjnej,** według której Niemcy rezygnują **z bardzo wygórowanych roszczeń** finansowych wobec Polski. Poza tem protestuje dr. Schacht przeciwko stanowisku Anglji niewydania majątku niemieckiego z czasów wojny itd.

Rząd Rzeszy jest niemile zaskoczony opublikowaniem memorjału Schachta, który w ten sposób sprzeciwia się polityce rządowej, której może **więcej zaszkodzić niż pomóc.** **B.**

Dwa samoloty wojskowe zderzyły się pod Lwowem.

Lwów, 6. 12. (Tel. wł.) Wczoraj przed południem zdarzyła się na lotnisku wojskowem w Skniłowie pod Lwowem tragiczna katastrofa lotnicza. Podczas lotu grupowego zderzyły się dwa samoloty i spadłszy na ziemię uległy zupełnemu zdruzgotaniu. Podporucznik Masłowski, sierżant Komornicki i plutonowy Dręgowski ponieśli śmierć na miejscu. Podpor. Mieczyński jest ciężko ranny.

Rzym, 6. 12. (PAT) Zderzyły się tu dwa samoloty wojskowe. Dwie osoby poniosły śmierć.

Z życia towarzystw.

Bydgoskie Tow. Wioślarskie. Ćwiczenia basenowe odbywają się w każdy poniedziałek, zaś ćwiczenia gimnastyczne we wtorki i piątki od godz. 7 do 9 wiecz. w ćwiczni gimn. Kopernika. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

Klub ciężk. atl. „Amator“. Jutro w sobotę o godz. 7, miesięczne zebranie w lokalu, ul. Dolina 2. Ważne sprawy.

Klub mandolinistów „Lirenka“. Zebranie miesięczne dziś, w piątek o godz. 8 w lokalu p. Piątkowskiego, przy ul. Toruńskiej.

Tow. Kobiet „Jutrzenka“ zwiedza w piątek 6 bm. „Wystawę książki i robót kobiecych“ w Domu Katolickim przy Farze. Zbiórka o godzinie 5, przy kościele Św. Trójcy.

S. M. P. „Promyk“. Zebranie zarządu oddziału starszego 6 bm. po nabożeństwie.

K. S. „Polonia“, oddział młodzieży. 6 bm. o godz. 20 zebranie oddz. w szkole wydziałowej męskiej.

Baczność, szoferzy! Zebranie dnia 7 bm. o godz. 20, w „Harmonji“.

Filja stolarzy Z. Z. P. Zebranie 7 bm. o godzinie 19, w lokalu p. Mellera.

O. P. N. „Sokół“ I. Dn. 6 bm. o godz. 20 schadzka informacyjna oraz dalszy ciąg rozgrywek szachowych.

„Sokół“ VII. Zebranie miesięczne 6 bm. o godz. 20 w sali p. Tatarzyna. Zebranie zarządu godzinę wcześniej.

„Sokół“ IV. Zebranie 7 bm. o godz. 19,30, w Instytucie Rolniczym przy ulicy Zacisze 7.

Tow. Powst. i Wojaków, Wilczak-Okole. Zbiórka wszystkich druhów w celu wspólnej fotografji, w mundurach wzgl. czapkach, w niedzielę, 8 bm. o godz. 11 przed poł., w szkole na Okolu, ul. Nowogrodzka.

Bydgoski Klub Pływacki. Nadzwyczajne walne zgromadzenie odbędzie się 9. bm. o godzinie 7 w Resursie Kupieckiej, ul. Jagiellońska.

K. S. „Brda“. Zebranie miesięczne dnia 7. bm. o g. 19 w lokalu p. Kamińskiego ulica Grunwaldzka. W niedzielę zawody I. i II. druż.

K. S. „Ruch“. Zebranie plenarne dnia 7. bm. o godz. 20 w sali restauracji „Złoty Róg“ na Okolu. Zebranie zarządu 6. bm. o godz. 19.

Związek Młodzieży Pracującej „Jedność“ filja I. Zebranie plenarne 6. bm. o g. 19 w sali „3 Maj“ przy pl. Piastowskim. Na porządku obrad obchód gwiazdkowy.

Zw. Niższych Funkcj. i Pracown. Państw. R. P. Koło Bydgoszcz. Dnia 7. bm. o g. 18 odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie w lokalu p. Piątkowskiego ul. Toruńska 184. Zebranie sekcji wojskowej o godz. wcześniej.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie rzemieślników rolnych powiatu wyrzyskiego odbędzie się **w niedzielę** dnia 8 grudnia br. o godzinie 12,30 w Domu Polskim w Wyrzysku. Uprasza się o liczny udział wszystkich członków.

Zebranie Ch. Z. Z. filji metalowców odbędzie się **dziś w piątek** dnia 6 grudnia br. w lokalu „Pod Lwem“, ul. Jagiellońska 71, o godzinie 6,30 wieczorem.

Uprasza się o liczny udział.

Zebranie Ch. Z. Z. filji „Lloyd Bydgoski“ odbędzie się **w sobotę** dnia 7 grudnia br. o godz. 1-szej w lokalu p. Szlagowskiego przy ul. Fordońskiej.

Bank Polski płacił dnia 6 grudnia za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,33
franki szwajcarskie	172,60
franki francuskie	34,98
marki niemieckie	212,54
guldeny gdańskie	173,25
szylingi austrjackie	124, 95
liry włoskie	46,49
korony czeskie	26,33

Giełda warszawska

dnia 5 grudnia

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00	116,25	000,00
5-proc. poż. premj. dol.	000,00	065,25	000,00
5-proc. poż. kon.	049,75	000,00	000,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	167.50—165,75
Bank Zw. Sp. Zarob.	00,00 — 78,50
W. T. Węgla	69,50— 69,00
Starachowice	00,00— 21,25

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 5 grudnia 1929 roku.

5% Pożyczka konwersyjna 048,00—48,50
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred. 88,00—00,00
4% Pożyczka Prem. Inwestycyjna 113,00—000,00
Browar Krotoszyński I em. 000,25—000,0a

Tendencja: Spokojna.

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb — jedno słowo i, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

†

W środę, dnia 4 grudnia o godz. 3,30 rano zasnął w Bogu po długich, ciężkich cierpieniach mój najdroższy mąż, nasz troskliwy ojciec, brat, teść, wuj i dziadek ś. p.

Łukasz Radwan-Rakowski

nauczyciel emeryt

w 80 roku życia, o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

żona, dzieci i krewni.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 8. bm. o godz. 2-giej z kostnicy nowego cmentarza.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Msza św. żałobna odbędzie się w sobotę, dnia 7. XII. o godzinie 9-ej rano w kościele parafialnym Najświętszego Serca Jezusowego. (33423

†

Dnia 2 bm. zmarł po krótkich a ciężkich cierpieniach, prezes Tow. Hod. Goł. Poczt. „Miłość", ś. p.

Franciszek Kordowski

przeżywszy lat 54.

W Zmarłym straciliśmy zacnego Kolegę i współpracownika. Cześć Jego pamięci.

Zjednoczone Tow. Hod. Goł. Poczt. na miasto Bydgoszcz i okolicę

33503) **I. Grupa lotowa.**

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy okazali nam współczucie i wzięli udział w pogrzebie i tak liczne złożyli wieńce na grobie mojej kochanej i nigdy niezapomnianej żony, naszej matki, córki i siostry ś. p.

Marji z Ścieszyńskich Lizonowej

a w szczególności Przewielebnemu Duchowieństwu, ks. prob. Konopczyńskiemu, ks. Kupczykowi, ks. Balcerkowi, koleżankom i kolegom Poczt. Telegr. i Tel. w Bydgoszczy i kol. Polskorop Gdynia, krewnym i znajomym serdeczne **Bóg zapłać!**

33543 **Mąż z synkiem i rodzina.**

Kupię

biurko, krzesła, szafę do rzeczy, komodę i stolik (Rauchtisch)

tylko antyki.

Oferty do Dz. Bydg. Toruń pod „Kupię". 33526

Józef Metelski
Bydgoszcz, Długa 50 poleca po cenach niskich, pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty, chustki, koronki, trykoty, fartuchy, bieliznę oraz różną galanterję. 33511

RÓŻNE

Resursa Kupiecka
Jagiellońska 25, wydaje smaczne obiady z 3 dań 1.20, obiad i piwo 1.40, codziennie grochówka z wkładką, flaki i nogi. 33404

Obiady
smaczne i obfite z 3 dań wydaje za 1,50 „Royal", Dworcowa 31. 17961

Kto
wyrabia szkielety do mebli wyściełanych. Oferty pod „Szkielety" do filji Dz. Bydg. 17965

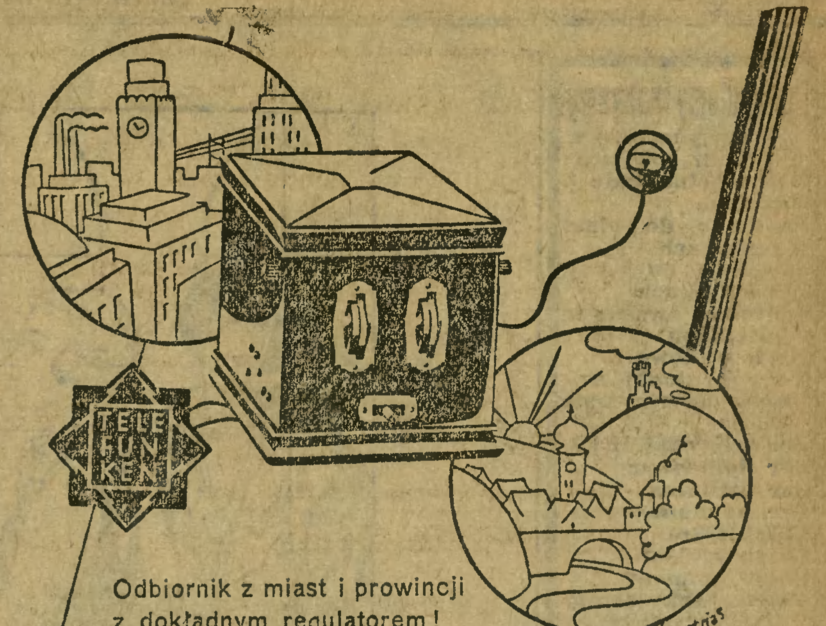
Poszukuję
wspólnika samotnego do interesu rzeźnickiego. Doliński, Szczecińska 7, restauracja. 17972

Unieważniam
wystawione 5 weksli na moje nazwisko. Augustyn Waloszczyk, Bydgoszcz, Plac Wolności 1, 5 weksli po 150 zł, płatne 7. 1, 7. 2., 7. 3., 7. 4. i 7. 5. 1930r. z dniem dzisiejszym. A Waloszczyk, Bydgoszcz. 33431

Zgubiono
objektyw fotograficzny marki „Weitwinkel Goertz" w okolicy Wyrzysk, Łobżenica. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem. Paweł Jarząb Nakło n/Notecią, zakład fotograficzny. 33393

Książeczkę
wojskową na moje nazwisko zagubiłem i takową unieważniam. Leon Naftyński, sędzia w Więcborku. (33342

Wypożyczam
samochód ciężarowy. — Ul. Kujawska 5/6. (18000



Odbiornik z miast i prowincji z dokładnym regulatorem!

TELEFUNKEN 30 w

odbiornik z 3 tubami

Do włączenia w przewód świetlny — bez wszelkich bateryj — bez wszelkich dodatkowych sprzętów odbiera stacie miejscowe bez anteny powietrznej zaś na prowincji położone dookoła stacje z daleka. Odbiera najwyraźniej: Objętość tonu $7^1/_2$ oktaw — Najprostsza obsługa: Włączenie za pomocą guzika — Trzykrotny włącznik falowy — Z połączeniem na elektryczne płyty głośnikowe

Dla każdego celu i każdego portfelu stosowny APARAT TELEFUNKEN

33483

TELEFUNKEN

NAJSTARSZE DOŚWIADCZENIE — NAJMODNIEJSZA KONSTRUKCJA

Czytajcie „Dziennik Bydgoski"!

POLECENIA

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich. Bydgoszcz, Pomorska 28/29. (16012

Detektyw
prywatny, em. komisarz P. P. Bydgoszcz, Pomorska 67. 17772

Podaję
do wiadomości miastu Fordona i okolicy. Osiedliłem się jako pierwszorzędny mistrz krawiecki damsko - męski. Fr. Ruda. 33354

Nowożeńcy
kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i klubowe garnitury tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek nr. 5/6. (3857

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
położone w Wojcinie pow. Żnin, wielkości około 44 mg., wtem 6 mg. łąki i 3 budynki komornicze o 6 lokatorach tanio sprzedam. Bliższych wiadomości udzieli Jędykiewicz w Barcinie, ul. Kościelna nr. 148. (33462

Gospodarstwo
140 mórg pszennej ziemi bez długu, potrzeba 4—5.000 zł, na I hipotekę lub weksel. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Bez długu". 33428

Gospodarstwo
ca 70 mórg pszenno - buraczanej ziemi, budynki masywne, inwentarz żywy i martwy kompletny, $6^1/_2$ klm. od miasta powiatowego, $11^1/_2$ klm. od kolei w miescu: szosa, kolejka powiatowa, szkoła, poczta, światło elektryczne. Cena 60.000 zł, wpłata 45.000. (Mieszkanie dla komornika oddzielnie). Of. do Banku Ludowego w Wyrzysku. 33276

Baczność!
200 morgowy majątek pszenno buraczanej, dom 6 pokoi, elektryczność, inwentarz kompletny wpłaty 35.000 zł. Majątek 160 mórg wpłaty 30.000 wiele innych poleca biuro „Pogoń" Dworcowa 80.

Lepszy
dom handlowy, bardzo dobre położenie przy 50 do 54 tys. wpłaty sprzedam. Of. do Dz. Bydg. pod „50—54000". 33453

Kamienice
dwie narożnikowe, 5 interesów, w najlepszym punkcie w Poznaniu 24 tys. roczny dochód. Cena 240.000 zł lub zamienię na kamienicę w Bydgoszczy biuro Pogoń, Dworcowa 80

Skład
kapeluszy i towarów krótkich staro zaprowadzony w Tczewie przy ul. Dworcowej narożnik Rynku z powodu choroby zaraz sprzedam. Of. Tczew, Kościuszki 9 parter prawo. 53351

Na sprzedaż
wózek ręczny, biurko, kasa i szafa do akt, żaluzje, drzewo suche z rozebr. regałów. Wiad. skład obuwia, Dworcowa 30. 17962

Baczność!
Sprzedam korzystnie około 40 sztuk grubej, stojącej brzeziny, przy stacji kolejki. Anastazewo, pow. Gniezno, Przybylski. 33455

Gdańskie
meble rzeźbione, stół, szafę i krzesła sprzedam. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Gdańskie". (17815

Kryty
wóz do towarów (chleba, sera i t. p.) na resorach tanio sprzedam. Warsztaty Król. Jadwigi 18. 17871

Choinki
1000 sztuk sprzedam razem lub w partjach tanio. Wiad. Warsztaty Krol. Jadwigi 18. 17870

Szpica
białego, czystej rasy, 7 tygodniowy sprzedam za 50 zł. Kaszubska nr. 29 33429

Polowczyk
w 2 polu specjalista na kaczki i kury da się odłożyć, broni swego pana i strzeże każdego przedmiotu na komendę, aportuje wszystko sprzeda tanio Młyn Kuźniak, poczta Międzychód. 33466

Okazja
zakupu mebli. Sypialki 675 zł, jadalki 550 zł, dębowe męskie pokoje 650 zł, sypialki białe, garnitur pluszowy, garnitur salonowy, lustra, regulator dobrze chodzący, biurka, fotele biurkowe, stoły rozciągane, dębowe krzesła, kuchnie, kanapy, leżanki, łóżka 23 zł, łóżka jasne dębowe 65 zł, listwy do firan 75 gr., meble pojedyńcze, obrazy bardzo tanio na sprzedaż. Okole, Jasna 9, Jakubowski, 7 minut od dworca. 33470

KUPNA

Serwetek
i ręczników dobrych większą ilość kupię. Oferty pod „621" do filji Dzien. Bydg. 17975

Kupna
lub dzierżawy warsztatu ślusarsko-tokarskiego poszukuję w okolicy Bydgoszczy. Zgł. pod „Tokarski" do Dz. Bydg. 33464

LEKCJE

Koedukacyjne
Poznańskie Kursy Budowlane. Kraszewskiego 17, III prawo. 32454

Uczeń (33491
wyższej klasy gimn. udziela korepetycyj ze wszystkich przedmiotów. Of. do Dz. Bydg. pod „Uczeń".

POSADY WOLNE

Technik dent.
rntyn. w wszelkich pracach w zakres dent. wchodz. na prowincji poszuk. natych. Oferty do Dz. Bydg. pod „Technik". (33390

Młodszy
czeladnik piekarski może się zaraz na stałą pracę zgłosić. Fr. Wejnerowski, Laskowice. (33326

Służącą
z dobremi świadectwami, do mego mieszkania prywatnego poszukuję możliwie zaraz. Zgł. ze świadectwami pomiędzy 10—12 przedpoł. uprasza Kosznik, Bocianowo 4, fabryka mydeł. 33338

Stelmacha
do wspólnej pracy w zawodzie kowalskim z kaucją 1000 zł poszukuję zaraz. Freitag, ul. Sienkiewicza 44 I. (17971

Dobrze
wykwalifikowani cholewkarz lub steperka mogą się zaraz zgłosić. Pomorska 11. 17951

Gosposię
kucharkę starszą, uczciwą, do wszystkich prac, włącznie prania, poszukuję od 15 grudnia do samodzielnego prowadzenia 5 pokojowego kawalerskiego miejskiego gospodarstwa. Piśmienne zgł. skrzynka pocztowa 81, Bydgoszcz. 33288

Uczenice
do gotowania mogą się zgł zaraz. „Pod Strzechą" restauracja i śniadalnia Bydgoszcz, Jagiellońska 12, tel. 370. 33359

Uczennice
do szycia przyjmę. Warszawska pracownia, Plac Piastowski 12. 17960

Starsza (33482
gospodyni lub wdowa z dobrej rodziny z gotówką do wspólnego gospodarowania na średni młyn wodny do samotnego wdowca jako samodzielna potrzebna na stałe. Of. do Dz. Bydg. pod „S. S."

Potrzebna
posługaczka. Babia Wieś nr. 3a, II ptr. prawo. (17970

Uczeń
uczciwy z dobrej rodziny najchętniej z młynarskiej może się zaraz zgłosić. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Z. J. 93". 33469

Niani
z dobremi świadectwami poszukuję. Majorowa Kosiarska, Zamojskiego 6, III ptr. 17967

POSADY POSZUKUJĄ

Poszukuję
stałej posady kierowniczej młynarza, zamiany zboża, lub magazyniera z dobrą praktyką dobre polecenia mogę złożyć kaucję. Łask. zgł. proszę kierować do Dz. Bydg. pod „Sumienny". 33347

Książkowa-kasjerka
z praktyką, sumienna i uczciwa, zamiłowaniem do gospodarstwa poszukuje posady. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Książkowa". (33340

Nauczycielską
posadę w Tczewie zamienię na Bydgoszcz lub Toruń. Tramowski, Tczew, Skarszewska 20 a. (33452

Pomocnik
fryzjerski poszukuje posady zaraz, ma 7 lat praktyki. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „7 lat praktyki". (33480

Młoda
inteligentna rozwódka poszukuje posady do prowadzenia domu lub w interesie. Oferty do Dzien. Bydg. pod „W. O. 100". 33436

Szofer
wykwalifikowany, mający za sobą dłuższą praktykę, obeznany z światowemi maszynami, w wolnych chwilach zajmie się inną pracą świadectwa dobre, poszukuje posady. Of. pod nr. „84" do Dz. Bydg. 33471

Dzielna (17957
fryzjerka i manikurzystka poszukuje posady na prowincji. Zgł. pod „Fryzjerka" do filji Dz. Bydg.

Ogrodnik
młody kawaler z ukończoną szkołą i praktyką poszukuje posady od 15. 1. 30 r. Zgł. do Dz. Bydg. pod „T. G". 33461

DZIERŻAWY

Skład 17973
od gospodarza zaraz do wynajęcia. Hetmańska 19.

Zakład
fryzjerski i kąpielowy kompletnie urządzony i w pełnym biegu w mieście około 12.000 mieszk., z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa zaraz bardzo korzystnie do wydzierżawienia. Zgłoszenia pod „Korzystnie" do Dz. Bydg. (33401

Piekarnię
dobrze zaprowadzoną w większem mieście poszukuje celem dzierżawy. — Zgł. do Dzien. Bydg. pod „S. D." (33481

Dzierżawa.
Wydzierżawię 40 mórg pszenno buraczannej ziemi w tem 8 mórg łąki z żywym i martwym inwentarzem. Do objęcia potrzeba 7.000 zł, sprzedaż nie wykluczona. Zgł. przyjmuje St. Nitka Wiele, poczta Mrocza powiat Wyrzysk. 33460

Poszukuję (33339
dzierżawy kawiarni-cukierni w mieście, dobrze prosperującej. Zgł. pod „Cukiernik" do Dz. Bydg.

Skład
z mieszkaniem, nadający się na każdą branżę w ruchliwem miasteczku Pomorza jest zaraz lub później wprost od właściciela do wydzierżawienia. Zgł. Landowski, Pruszcz-Bagienica pow. Tuchola dworzec. (33463

Stajnia
na 6 koni i plac 2000 kwm. wydzierżawię. Rycerska 9, restauracja. 17852

Baczność! 33459
Wydzierżawię korzystnie z powodu starości budynek, maszynami do wyrobów cementowych, dobrym żwirem, blisko kolejki, w dobrej okolicy. Przybylski właśc., Anastazewo pow. Gniezno.

Rzeźnictwo
do wydzierżawienia. Otton Wudzyn, poczta Kotomierz. 17956

Wydzierżawię
ubikacje nadające się na każdą branżę. Garbary nr. 27, gospodarz. (33488

MIESZKANIA

Poszkodowanych
w sprawie Wiśniewskiego przez wydzierżawionie mieszkanie na Szczecińskiej, proszę o przybycie dnia 6 bm. o 6-tej. Restauracja Mellera, Plac Piastowski. (17959

Największy
wybór mieszkań bez odstępnego „Norma" Śniadeckich 6) 17979

Mieszkanie
6 pokojowe z centralnem ogrzewaniem wydzierżawi Magistrat Solca Kujawskiego. (33426

Mieszkanie
4—5 pokoi od 1. I. 30 r. poszukuję. Łask. zgłoszenia proszę skierować do St. Sperkowski, Poznańska 33, skład sieci rybackich. (33421

Bezdzietne
małżeństwo poszukuje 2 pokoje z kuchnią za roczny czynsz zgóry. Adres Wesoła 11 pod „B. J.". Tel. 1679. (17953

POKOJE

Pokój
umebl. do wynajęcia bez pościeli. Gdańska 162, III ptr. prawo. 17969

Pokój
umebl. z utrzymaniem dla 2 panów lub uczni szkolnych. Kordeckiego 1 Restauracja. 33432

2 pokoje (17954
umebl. z używaniem kuchni lub bez. Naruszewicza 1 a, parter lewo.

MATRYMONJALNE

Kawaler
lat 28 właściciel młyna pragnie poślubić towarzyszkę życia która ma zamiłowanie do życia wiejskiego. Posag 15.000 zł dla spłaty potrzebny. Of. proszę z całem zaufaniem złożyć do Dz. Bydg. pod „Młyn wiejski 28". 33460

Przystojna
inteligentna Wielkopolanka lat 28, pozna pana łagodnego charakteru, na pewnem stanowisku. Panowie poważni, wojskowi lub urzędnicy raczą złożyć swe oferty możliwie z fotografją pod „Wielkopolanka" do filji Dzien. Bydg. 17974

Panna
kulturalna, przystojna, gospodarna, kochająca życie domowe i pracę, pragnie poznać kulturalnego pana, najchętniej ze sfer ziemiańskich do lat 45. Jestem posiedzicielką 200 mg. folwarku o dobrej ziemi i budynkach. Tylko poważne zgłoszenia zamożnych panów upraszam kierować do Dz. Bydg. pod „Znicz". 33433

Fabrykujemy i polecamy
Mleko wyborowe w 1/1 i 1/2 litr. butelkach
Mleko pełnotłuste
Maślankę
Śmietanę do bicia w butelkach
Śmietanę do kawy w butelkach
Śmietanę kwaśną w butelkach
Masło stołowe f. f.
Twaróg słodki najtańszy do smarowania chleba
Ser tylżycki I. II. III.
Ser Romadour
Ser limburski
Ser śniadaniowy
Chleb żytni
Chleb wiejski
Chleb komiśny
Chleb herkulesowy (pełnoziarnisty)
Chleb pszenny
Pumpernikel
Bułki wodne
Bułki mleczne
Bułki maślane
Solanki
Bułeczki rożanne
Szneki
Rogaliki
Rogaliki nadziewane
Bułeczki z makiem
Pączki
Wieńce
Placek serkowy
Placek kruszynkowy
Placek na maku
Ciasta kruche
Strucle
Sucharki
Keksy etc. etc.
do nabycia przez nasze składy:
Jackowskiego 27
Hetmańska 23
Plac Poznański 13
Rycerska 3
Gdańska 135
otwarcie w najbliższym czasie i nasze **wozy** przez ostatnie też do domu i przez ca 200 składów kolonjalnych.
Mleko i śmietanę w butelkach prosimy tylko z oryginalnem zamknięciem nabywać, zamknięcie należy zniszczyć i n i e zwracać.
DWÓR SZWAJCARSKI
mleczarnia i piekarnia
Jackowskiego 25-27
Telefon 254. (31625

Reperuje spuszczone oczka u pończoch, Henryka Dietza 4. 22542



Przegląd Mód

na

suknie balowe wizytowe i wieczorowe

urządzamy

dnia 8-go grudnia b. r.

o godzinie 4-tej po południu

na 2-giem piętrze

naszego domu,

na który uprzejmie zapraszamy naszą Szanowną Klientelę i Interesentów.

33948

Be De Te
BYDGOSKI DOM TOWAROWY

Bydgoszcz, ul. Gdańska 10-12

Tel. 354 *Cuk. tel. 17*

DZIECI
ładnie ubrać można 31811 w magazynie
Szulcowej
ul. Gdańska nr. 43.

Ubrania Płaszcze
NA RATY
31357 Magazyn Odzieży
Jana Kazimierza 2.

Kolejka polna
składająca się z **2 klm.** t. ru łożnego i na podkładach żelaznych 65 i 70 mm. wysokości oraz
30 wywrotek, tarcz obrotowych i rozjazdów
natychmiast **tanio na sprzedaż.** Zgłoszenia pod **„Tanio"** do Dz. Bydg. 33497

Starszy
woźnica - sprzedawacz
do sprzedaży ulicznej przez nasze wozy z kaucją potrzebny. 33509
Dwór Szwajcarski
Bydgoszcz
Jackowskiego 25-27.

Bezdzietne małżeństwo poszukuje 33328
pokoju umeblow.
ewentualnie z używaniem kuchni od 2. 1. 1930. Of. do Dz. Bydg. pod „Pokój".

Do wynajęcia pokój skromny, w którym można gotować, z osobnem wejściem. Karpacka 17. 33430

OBWIESZCZENIE.

Kilka samochodów „CHEVROLET" zabranych z powodu zawieszenia wypłat, są do nabycia za ciążącą na poszczególnych samochodach resztę należności.

Dla poważnych reflektantów jest to wyjątkowa okazja nabycia dobrego samochodu po niskiej cenie. — Kilka z tych samochodów posiadają jeszcze gwarancje fabryczne, ponadto są do nabycia przy wpłaceniu 40% należności gotówką, reszty zaś wekslami do 12-tu miesięcy. 33325

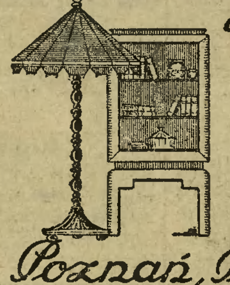
Do sprzedaży są zeszło- i tegoroczne modele i to:

samochody otwarte, dwa 4-drzwiowe limuzyny, samochody ciężarowe jak i podwozia, 1 cabriolet i 2 omnibusy.

Obejrzenie jakoteż demonstrowanie wozów, ceny etc. w firmie:

E. STADIE-AUTOMOBILE BYDGOSZCZ
ULICA GDAŃSKA 160 **TEL. 1602 i 2163**

Seweryn Pawlicki
Architekt wnętrza
Fabryka Mebli
Urządzenie mieszkań i lokali wedł. rysunków
Projekty. Kosztorysy. Rysunki.



Poznań, Tama Garbarska 25/28
Telefon 5771. Linja tramw. Nr. 6.
33439

Lokomobila Lanza 22 k. m. na przegrzaną parę.
śrutownik walcowy
i kocioł parowy nadający się na zbiornik
sprzeda bardzo korzystnie (33465
Mleczarnia Spółdzielcza w Trzemesznie.

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Sprzedam (33479
cegiełkę
z kompletnem urządzeniem, nie używaną, wraz z odrzynaczem cegły i dwa wyloty. Cena podług ugody. **Aleks. Lademann. Grzybno pow. Kartuzy (Pomorze).**

Rzeźnictwo
większe, z kompletnem urządzeniem składowem i warsztatowem wraz z mieszkaniem, w większem mieście powiatowem przy ruchliwej ulicy i targowisku zaraz na **sprzedaż.** Adres wskaże Dzien. Bydg. (33478

Na gwiazdkę!!!



PŁASKI ZEGAREK
z wiecznem, **niestłuczącem się szkłem.**

Wysyłamy z powodu nagromadzenia towaru na listowne zamówienie za zaliczeniem pocztowem: elegancki zegarek kieszonkowy z gwarancją za prawidłowy chód na 8 lat 5,45, 3 sztuki 16.20, 4 sztuki 21.40, 6 sztuk 31.75, w lepszym gatunku 6.37, 7.25, 9.50, 11.25, 15.—, 18.—, 22.50, 25.—. Z nowego złota „Pplacke d'Or" 15.50, 2 sztuki 30.—, 3 sztuki 43.50. Lepszego gatunku 20.25, 31.—, 37,—, 40.— i 50.— zł. Na rękę z paskiem 9.50, 12.75, 15.—, 18.—, 22.—, 26.— i 35.— zł. Budziki 10.50, 13.—, 15.— i 18.— zł. Łańcuszki z nowego złota 1.50, 1.90, 2.35, 2.70, 3.50, 4— i 5.— zł. Za opakowanie i przesyłkę płaci kupujący. Adres dla listów:
Fabryczny Skład Zegarków „MONTRE"
Warszawa — skrzynka pocztowa Nr. 827/P.
Firma egzystuje 30 lat. Nagrodzona wieloma złotemi medalami i krzyżami. Mnóstwo listów dziękczynnych. Z braku miejsca zamieszczamy niektóre: Za przesłane trzy zegarki składam serdeczne podziękowanie. Jestem zadowolony, proszę o nadesłanie jednego zegarka za 11.50 zł. W. Hajczuk. Urząd gminy Świeże. Dziękuję za nadesłane mi 5 zegarków i jestem bardzo zadowolony, w przyszłości zamówię większą ilość zegarków. Aleks. Biały, — Tczew. **Wystrzegać się naśladownictw!!** (33496

3 procent (17947 miesięcznie zapłacę za udzielenie mi 3 tys. zł pożyczki na pierwszy nr. hipoteki objektu, wartości 26 tys. zł. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „26,000".

Unieważniam zaginioną książkę autobusową registracyjną 52542 P. M. Jan Grzegorek, Czarze. 17948

30.000 złotych poszukuje przedsiębiorstwo przemysłowe, gwarancyjne zapewnienie i procent ewentualnie spólnictwo lub przedstawicielstwo. Zgłoszenia pod „2460" do Dzien. Bydg. 33194

Ostrzeżenie! Ostrzegam przed kupnem mebli od mego męża Pawła Sikorskiego, Grunwaldzka 125, Okole, M. Sikorska. 17948

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.